ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 48 A Rok XIV
WARSZAWA
PIĄTEK
17 lutego
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„WYCHOWANIE KATOLICKIE NAJDOSKONALEJ PRZYCZYNIA SIĘ DO PRAWDZIWEGO POŻYTKU NARODU".

Pius XI, Encykl. „Divini Illius Magistri".

Konsolidacja i ordynacja wyborcza

Przemówienie pos. Stocha

w dyskusji nad budżetem Min. Spr. Wewnętrznych

Pos. Stoch w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wygłosił przemówienie, którego najważniejsze ustępy przytaczamy:

Sejm poprzedni został rozwiązany dekretem Prezydenta, jako nie będący wyrazem rzeczywistych nastrojów społeczeństwa i **powołanie nowego Sejmu** nastąpiło **z wyraźnym wskazaniem** zmiany **ordynacji** wyborczej.

Innymi słowy — z treści dekretu wyprowadzić należy logiczny wniosek, że **Pan Prezydent nie uznał, by czynniki polityczne z dawnego B.B., zgrupowane następnie pod nazwą Obozu Zjednoczenia Narodowego, miały szanse reprezentowania całego społeczeństwa.**

Sejm nowy powstał bez współdziałania **opozycji**, która, zasadniczo w kampanii wyborczej udziału nie brała.

Druga faza zaczęła się przy dyskusji nad budżetem. Kierownictwo O. Z. N. oświadczyło, że wybory **były** zwycięstwem nie tego Obozu, lecz Rządu.

Nie znajduję satysfakcji w znęcaniu się nad przeciwnikami, więc **ograniczę** się do uwypuklenia, co za paradoks przez to oświadczenie stoi do rozwiązania.

Jeżeli więc zwyciężył Rząd, to możnaby wyprowadzić wniosek, że Sejm, który ma Rząd kontrolować, jest niepotrzebny, bo społeczeństwo wyraziło zaufanie Rządowi. Nie pójdę tak daleko. Spróbuję innego rozwiązania. **Rozumuję więc: Jeżeli Rząd zwyciężył, a nie Ozon, w takim razie Ozon będzie miał prawo wykonywać swoje czynności tylko o tyle, o ile będzie Rząd popierał.**

Czy jest to wprowadzenie Ozonu na linię tak dobrze ongiś znaną, linię polityczną dawnego B. B. W. R.?

Pamiętamy dobrze, złożone — **może przed miesiącem** — na stosowne zapytanie jednego z senatorów — wyjaśnienie p. premiera, które da się odtworzyć w ten sposób, **że** apel do Rządu dla przyspieszenia sprawy ordynacji wyborczej nie jest aktualny ze względu na istniejące w ciałach ustawodawczych organizacje polityczne, które w pierwszym rzędzie temat ten do rozwiązania podjąć powinny.

Po oświadczeniu p. posła Skwarczyńskiego, złożonym w czasie debaty generalnej nad budżetem, kiedy Ozon przez wyzbycie się pretensji do zwycięstwa w wyborach zasunął się niejako za plecy Rządu, stając w jego cieniu **powtórne zapytanie pod adresem Rządu, w warunkach politycznych zasadniczo zmienionych, staje się aktualne i na czasie.**

Czyniąc zadość takim zastrzeżeniom w artykule umieszczonym w jednym z pism stołecznych, **w** artykule — akcentuję to — zawierającym indywidualne moje poglądy na daną kwestię — **próbowałem dokonać syntezy naszej sytuacji wewnętrznej na odcinku konsolidacji i wyborów, oraz wskazać sposoby i kolejność rozwiązania.**

Zbliżamy się do końca sesji budżetowej i ze strony Ozonu, względnie ze strony Rządu **nie widać nic takiego, coby można traktować, jako, choćby początek rozwiązania któregokolwiek z problemów domagających się odpowiedzi.**

Uważam więc, że przed dokonaniem zmiany ordynacji wyborczej potrzebną jest w interesie Polski, powiem, **potrzebna jest jako konieczność historyczna, konsolidacja współczesnego obozu narodowego i w tej konsolidacji Ozon powinien wziąć udział.** Podtrzymuję, że **nie jest możliwe wejście grup opozycyjnych do Ozonu i że walka, jaka toczyła się i toczy, nie może być zakończona poddaniem się, a tylko pojednaniem.**

Tylko w wypadku dokonania konsolidacji możnaby przewidywać odsunięcie sprawy ordynacji wyborczej na okres późniejszy, po załatwieniu zmiany konstytucji i wyborów w 1940 r. Prezydenta.

O ile pozostawały mi do wyboru dwie tego rodzaju ewentualności, że **albo** utrzymanie **dotychczasowego stanu i Sejmu** co najmniej **do 1940 r.**, **albo** też **druga** ewentualność **domaga**nie się **rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów, niezależnie, w jakim czasie i w jakich okolicznościach mają być dokonane, bezwarunkowo oświadczam się za drugą ewentualnością.** Zdwojga złego wybiorę to drugie, jako dla Polski mniejsze, bo już wolę za przykładem znakomitego publicysty Studnickiego widzieć szanse konsolidacji, podobnie, jak w r. 1920 w obliczu niebezpieczeństwa, **aniżeli iść w grożące niebezpieczeństwo przy takim nastroju mas jaki jest obecnie.**

Nie ze względu na interesy grupowe, ale li tylko powodowany obawą o prawidłowy rozwój naszych stosunków wewnętrznych, kieruję apel do p. ministra Spraw Wewnętrznych, by zagadnieniom wyżej przedstawionym zechciał poświęcić najbaczniejszą uwagę i rychłe rozwiązanie do skutku doprowadzić.

Przyjęcie korpusu dyplomatycznego

przez kolegium kardynałów w Rzymie

CITTA DEL VATICANO, 16.2. **Dziś przed godz. 11 korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, zgromadził** się w komplecie w sali przyległej do sali Konsystorza. Punktualnie o godz. 11 korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem Rzeszy Niemieckiej przy Watykanie von Bergen na czele wkroczył do sali Konsystorza. Miejsce w głębi sali zajął dziekan świętego kolegium kardynał Granito Pignattelli di Belmonte w otoczeniu ceremoniarzy i sekretarza świętego kolegium księdza Santoro. Po obu bokach długiej sali zajęli miejsca wszyscy kardynałowie wedle starszeństwa.

Pierwszy przemówił w języku włoskim dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Rzeszy Niemieckiej von Bergen, wyrażając kondolencje świętemu kolegium. Podkreślił, że składa hołd temu, który pozostając w chwilach najbardziej krytycznych w Warszawie, jako dziekan korpusu dyplomatycznego, dał świetny przykład wysokiego poczucia obowiązku, nie bacząc, iż życie swoje wystawił na niebezpieczeństwo.

W odpowiedzi dziekanowi korpusu dyplomatycznego przemówił kardynał-dziekan świętego kolegium Granito Pignatelli di Belmonte, który podziękował korpusowi dyplomatycznemu za przedstawienie się i za złożenie kondolencji. Nawiązując do słów ambasadora von Bergena, kardynał dał charakterystykę zmarłego Papieża, przy czym zaznaczył, że mogli przekonać się o Jego zaletach umysłu ci, którzy stykali się z Nim podczas Jego misji w Polsce. W zakończeniu kardynał dziekan prosił, aby dyplomaci przekazali głowom państw wyrazy wdzięczności Świętego kolegium za depesze kondolencyjne i za odprawienie żałoby po śmierci Piusa XI.

Drobne deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dn. 17 bm.:

Chmurno z rozpogodzeniami. W dzielnicach wschodnich miejscami jeszcze zanikające mgły i drobne deszcze. Temperatura kilka stopni powyżej zera. W górach nocą lekki mróz w ciągu dnia odwilż. Słabe wiatry zachodnie.

Pos. Wenda o stronnictwach politycznych

Żydzi propagują emigrację Polaków

Czwartkowe posiedzenie Sejmu cechowało niezwykłe ożywienie wywołane dyskusją nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawcą budżetu był **wicemarsz. Długosz.**

Po referencie przemawiał szef sztabu Ozonu **płk. Wenda.**

W sprawie ukraińskiej i żydowskiej powołał się na deklarację ideową Ozonu i powtórzył zawarte w niej tezy.

O konsolidacji mówi płk. Wenda, że **zatacza ona coraz szersze kręgi i metoda Obozu daje dobre rezultaty.** „Wynikiem tego jest ożywiona aktywność poszczególnych sztabów partyjnych, które jednoczą się w walce z OZN, mimo wielkiej i nieraz zasadniczej rozbieżności programowej". „Sądzę, że najwłaściwszą nazwą tej nieformalnej, ale faktycznej koalicji jest prawolew czy lewopraw.

Niestety, — mówi dalej płk. Wenda — nie możemy się porozumieć z tymi partiami, jako całością, gdyż **kierownictwo Stronnictwa Narodowego nigdy nawet, gdy było przy władzy nie chciało brać odpowiedzialności za losy Państwa, a obecnie wyżywa się w ustawicznej negacji. Góra Stronnictwa Ludowego uprawia z takim samym uporem sabotaż idei konsolidacji i zdaje się nie rozumieć naszych państwowych konieczności. Porozumienie z PPS, która posiada wielu sympatyków wśród starszej generacji Obozu nie będzie możliwe dopóki nie zejdzie ona ze stanowiska klasowego, nie odetnie się od wpływów międzynarodowych, nie wykluczy ze swych szeregów mniejszości żydowskiej.**

Po kilku zdaniach pochwały i zachwytu nad nowym Dekretem Prasowym płk. Wenda kończy złożeniem w imieniu Ozonu **wyrazów głębokiego uznania dla pracy p. prem. Składkowskiego.**

Pos. Dudziński rozpoczął od zarzutu, że policja coraz mniej działa w interesie obywatela.

Jedynym rozwiązaniem kwestii żydowskiej to emigracja. Chcąc naprawdę pomóc żydom w uzyskaniu kolonii czy własnego państwa musimy ich do tego przygotować, z **kombinatorów zrobić pionierów.** Zdaniem znawcy zagadnienia żydowskiego w Polsce znanego liberała p. Łypacewicza, żydów - mężczyzn od 18 do 40 lat należało zorganizować w batalionach pracy i tam w ciągu trzech lat przeszkolić.

Koszty tej nauki musi ponieść naród żydowski. Pos. Dudziński zapowiada, że w najbliższej przyszłości złoży Sejmowi odpowiedni wniosek. Pod adresem Rządu i Ozonu oświadcza, że **mówić o antysemityźmie i emigracji żydów, a jednocześnie tolerować żydów na wysokich urzędach i wpuszczać ich coraz więcej do kraju, to stosować metodę względnie łatwego bujania. Mówić, że Rząd dekretem antymasońskim rozwiązał problem masonerii w Polsce, to również bujanie.**

W końcu przechodzi do spraw ordynacji wyborczej oświadczając, że nowa ordynacja musi być jaknajszybciej uchwalona. Za zobowiązanie wobec społeczeństwa odpowiedzialni są wszyscy posłowie. Dlatego oświadcza p. Dudziński, **daję Ozonowi for do 18 marca, jeśli do tego terminu koło parlamentarne OZN nie złoży projektu ustawy o ordynacji wyborczej, to 19 marca ja taki projekt złożę.**

Pos. Żenczykowski z Ozonu mówił obszernie, ale dość mętnie o młodzieży.

Niesłychaną wrzawę na sali wywołało wystąpienie pos. żydowskiego **p. Trokenhejma,** który utrzymywał, że problem emigracyjny nie powinien mieć podłoża politycznego. Żydzi są zwolennikami emigracji, jeżeli będzie się ona odbywała bez różnicy narodowości. Będziemy wdzięczni Rządowi polskiemu za poparcie, by wrota Palestyny były dla nas otwarte.

Pos. Dudziński: — Kupcie od nas karabiny i jazda na Arabów.

Pos. Trockenheim: Oświadczenie płk. Wendy oznacza wypowiedzenie zdecydowanej walki ze strony O. Z. N. społeczeństwu żydowskiemu w Polsce (głos: tak jest). Zmusza nas to do zdecydowanej obrony społeczeństwa żydowskiego przeciw tej eksterminacyjnej akcji.

W zakończeniu przedpołudniowego posiedzenia **marszałek oznajmił, że ze stenogramu przemówienia posła Stocha skreślił niewłaściwe zwroty i przywołał mówcę do porządku z zapisaniem do protokułu. (Takie zapisanie pociąga za sobą grzywnę w kwocie 50 z.).**

Końcowe przygotowania do conclave

Stanowisko kardynałów amerykańskich

Niesłychane wystąpienie hitlerowców

W Rzymie trwają dalsze przygotowania do Conclave. Komisja Kardynalska w sprawie Conclave złożona z kardynałów Canali, Mariani i Dominioni, zakończyła już prawie całkowicie wszelkie przygotowania techniczne. Według planów komisji prowadzone są prace w związku z przygotowaniem pomieszczeń dla zbliżającego się Conclawe.

Wrota Bazyliki św. Piotra i bramy wiodące do pałacu Watykańskiego które były zamknięte na znak żałoby zostały obecnie otwarte na oścież. Sztandar opuszczony do połowy masztu będzie dopiero podniesiony po zakończeniu nabożeństw żałobnych we wtorek 21 bm.

Nad grobem papieża Piusa XI wzniesiono prowizoryczny sarkofag z drzewa z napisem Pius XI. W czwartek o godz. 10-ej rano odprawił patriarcha konstantynopolitański mgr. Antonio Rossi, uroczyste nabożeństwo żałobne Następnie odprawiono egzekwie przy symbolicznym katafalku, na którym spoczywała tiara papieska, ofiarowana Piusowi XI przez miasto Mediolan po jego wyborze, w 1922 r.

W najbliższą niedzielę przybędą do Rzymu kardynałowie amerykańscy, a mianowicie: kard. **Dougherty,** Mundelein i O'Connel. Według powszechnej opinii **kardynałowie** amerykańscy wysunęli kandydaturę kardynała nie Włocha. Przypomina się, że w r. 1922 przez kardynałów amerykańskich była wysunięta kandydatura prymasa Belgii kardynała Mercier.

Olbrzymie oburzenie wywołała w Rzymie niesłychana napaść organu hitlerowskiego „Das schwartze Korps", zwracająca się przeciw zmarłemu Papieżowi. Organ Himlera zarzuca Papieżowi nadużywanie religii do celów politycznych i stwierdza, że w stosunku do następcy Piusa XI będzie gotowy do ostrych wystąpień dla narodowo - socjalistycznych Niemiec.

Bez planu

Jeśli spojrzeć na stosunki w Polsce z perspektywy szeregu lat, to można zauważyć w szeregu dziedzin postęp większy lub mniejszy. *Naród polski dokonał niewątpliwie szeregu rzeczy. Niektóre z nich pozostaną na trwałe dorobkiem Polski.*

To wszystko jednak co się dokonało w Polsce, dokonało się jakgdyby w *sposób samorzutny, jako konsekwencja poniekąd żywiołowego rozwoju samego społeczeństwa.* Jeśli pewne rzeczy dokonały się nawet z inicjatywy czynników miarodajnych, to dokonało się to również niejako przypadkiem, a nie w wyniku *jakiegoś z góry obmyślanego planu.*

Brak jest u nas niewątpliwie jakiegoś na długą metę obmyślanego planu politycznego, gospodarczego, społecznego. *Myśli się u nas kategoriami tygodni, co najwyżej miesięcy,* a nie dziesiątków i setek lat. We wszystkim, co się dokonuje, *jest jakaś doraźność, dojutrkowanie, brak szerszej perspektywy.*

Nie jesteśmy zwolennikami przesadnego planowania, które ma tak gorących zwolenników w ozonowym Biurze Planowań. Nie wszystko się da przewidzieć nawet jeśli chodzi o najbliższą przyszłość. Co innego jednak ustalenie niesłychanie szczegółowego planu, który się usiłuje pedantycznie wbrew rzeczywistym potrzebom realizować w życiu, zupełnie zaś co innego jest wytknięcie ogólnego kierunku, ogólnej drogi, po której ma kroczyć naród.

Tymczasem w Polsce brak jest nawet tej ogólnie wytkniętej drogi. *Poszczególne działy naszego życia społecznego, gospodarczego, politycznego rozwijają się w zupełnie odmiennych kierunkach.* Dotyczy to również poszczególnych resortów państwowych. Nie trzeba się łudzić, że skorośmy zwalczyli istotnie szkodliwy duch sejmokracji, *to jednocześnie usunęliśmy całkowicie bezplanowość w naszym życiu publicznym.* Od tego niestety jesteśmy jeszcze bardzo daleko. Brak jasno wytkniętej linii w przyszłość, linii, którąby obowiązywała wszystkich, oto bowiem najważniejsza wada dzisiejszego systemu politycznego. Wskazał na nią słusznie pos. Stoch w swym przemówieniu nad budżetem prezydium Rady Ministrów.

Wytknięcie takiej linii, zgodnej z dążeniami całego narodu, oto naczelne zadanie wewnętrznej polityki polskiej. Będzie ono rozwiązaniem istniejącego w Polsce od szeregu lat kryzysu politycznego. Ustalenie takiej linii, ustalenie planu politycznego w konsekwencji swojej będzie likwidowało wszelkie lokalne bolączki i błędy. *Jan Korolec*

LUTY	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
17	6—50	16—52
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	5—29	15—19
PIĄTEK	Dł. dnia	Przybyło
	10— 2	2—18

Dziś św. Franciszka
Jutro św. Konstancji

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś występ baletu łotewskiego „Czerwony Mak". Jutro występ baletu łotewskiego „Bolero", „Jesień" oraz „Słowik i Róża".

TEATR POLSKI: Dziś „Obrona Ksantypy".

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grybe ryby".

TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kąpieli morskich", Rittnera „Odwiedziny o zmroku" oraz Czechowicza „Czasu jutrzennego".

TEATR POLSKI: Dziś o 8 komedia L. M. Morstina „Obrona Ksantypy".

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gene" w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu" z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary" z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczno - polityczna p. t. „Pod parasolem", w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8.10 „Uciekła mi przepióreczka" pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM.: „Most" Surguczowa.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto" wodna pantomina „Cyrk pod wodą" w nowej inscenizacji.

CHÓRPIÓR — kabaret satyryczny (Krak. Przedm. 8): Środa, godz. 19-ta „Pan Łast i pan Ars tworzą polską rewię".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA W TEATRZE WIELKIM: W niedzielę nieodwołalnie po raz ostatni trzy bajki: „Jaś i Małgosia", „Trzy Świnki i Czerwony Kapturek", „Figliki Kajtusia". Bilety do nabycia w Kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona".

ITALIA (Wolska 32): „Groźny Bill".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański".

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA „Znachor".

JURATA: „Książę X" i „Dziewczyna szuka miłości".

KOMETA: „Radość życia". Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda".

MIEJSKIE: „Świecznik królewski".

PRAGA: „Biały motyl".

PRASKIE OKO: „Granica", „Mali geniusze".

SOKÓŁ: „Tygrys z Esznapuru" i dodatki.

STUDIO: „Nanon".

ŚWIAT: „Taniec szczęścia".

Mamusiu! Tatusiu!

Weźcie nas z sobą w niedzielę o godz. 12-ej lub 4-ej pp. do Teatru Wielkiego na cudowne przedstawienie trzech bajek w wykonaniu Teatru dla dzieci Ortyma! Jest to ostatnie przedstawienie tych zachwycających baśni. Chcemy zobaczyć „Jasia i Małgosię", „Trzy Świnki i Czerwonego Kapturka", oraz „Figliki Kajtusia". Te dzieci, które były w ubiegłą niedzielę w Teatrze u P. Ortyma, opowiadały nam o widzianych wspaniałościach, więc i my, Mamusiu i Tatusiu, pragniemy zobaczyć to olśniewające przedstawienie! Byłyśmy grzeczne cały tydzień, więc nam się należy nagroda.

Bohaterzy wielkiej afery
przed sądem apelacyjnym w Katowicach

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach rozpoczęła się rozprawa o głośne w swoim czasie na całą Polskę nadużycia na Centralnej Targowicy w Mysłowicach przeciwko dyrektorom tej spółki dzierżawnej, Kazimierzowi Kazoniowi oraz żydom — Aronowi Fruchthaendlerowi i głównemu buchalterowi Benjaminowi Langerowi.

Miasto Mysłowice, chcąc powiększyć swoje dochody zburzyło starą targowicę, która przynosiła jej bez żadnych ciężarów spore zyski i wybudowała kosztem około 7,5 milionów złotych nowoczesną targowicę, która miała stać się centralnym punktem dla handlu bydłem i nierogacizną na Śląsku.

Jednak okazało się, że miastu trudno będzie prowadzić tę targowicę we własnym zarządzie, bowiem rozpętała się przeciwko niej agitacja kupców i komisjonerów pod przewodnictwem Kazonia. Miasto poszło wówczas na wysuniętą przez niego koncepcję wydzierżawienia targowicy spółce dzierżawnej z Kazoniem na czele, za czynszem rocznym 500 tys. zł. W spółce miało również udział i miasto a prezesem rady nadzorczej został burmistrz Mysłowic dr. Tadeusz Karczewski.

Wg. aktu oskarżenia dyrektorzy spółki, Kazoń i Fruchthaendler przy współdziałaniu Langera jako głównego buchaltera dopuścili się w latach 1929 do 1935 wielkich nadużyć na szkodę spółki i miasta Mysłowic, które było gwarantem zaciągniętych kredytów. Miasto więc ponosi z tego tytułu odpowiedzialność materialną.

Sprytni kombinatorzy prowadzili na własną rękę interesy eksportowe, przerzucając ciężar spółki dzierżawnej wszystkie koszta handlowe oraz straty. Nadto z kasy spółki i udzielanych jej kredytów czerpali środki na kapitał obrotowy do własnych interesów. Ponadto mieli powiększać swoje dochody przez tworzenie fikcyjnych kosztów handlowych i rozjazdów i t. p. Również nie wyliczali się z sum wydatkowych rzekomo na cele walki z targowicą w Sosnowcu i ze ściąganego od kupców bazarów haraczu w postaci t. zw. łepkowego.

Przed sądem I-szej instancji rozprawa trwała 6 tygodni. Oskarżeniem został objęty wówczas i burmistrz Mysłowic, dr. Karczewski, którego jednak jako piastującego mandat poselski do Sejmu Śląskiego komisja sejmowa nie wydała i sprawę jego wyłączono.

W wyniku rozprawy skazano w marcu ub. r. Kazimierza Kazonia na łączną karę 2 lat i 7 miesięcy więzienia, przy czym połowę kary darowano mu na podstawie amnestii i zaliczono 6-miesięczny areszt śledczy.

Fruchthaendlera skazano na 8 miesięcy więzienia, darowując mu połowę kary na podstawie amnestii oraz zaliczając areszt śledczy, a Beujamina Langera skazano na 11 miesięcy więzienia, z których połowa podpadła pod amnestię i zaliczono również areszt śledczy.

Obecnie na rozprawę apelacyjną powołano 54 świadków.

Do sądu dostarczono przy pomocy więźniów skrzynie z dowodami rzeczowymi.

Rozprawa potrwa dłuższy czas (2 — 3 tygodni).

Miasto Mysłowice wnosi powództwo cywilne.

Widmo bezrobocia
przed górnikami rybnickimi

Na dzień 1 marca zapowiedziały kopalnie „Szyby Jankowickie" w Boguszowicach zwolnienie 600 robotników, przyjętych na okres przejściowy. Również kopalnia „Donnersmarck" zgłosiła do komisarza demobilizacyjnego wniosek na zgodę o zwolnienie 120 robotników.

Wreszcie Rybnicka Fabryka Maszyn wypowiedziała na dzień 21 marca pracę 84 robotnikom.

Ogólnopolski zjazd
Akademickich Kół P. M. S., T. C. L. i T. S. L.

W dniach od 18 —— 21 bm. obradować będzie w Katowicach II Ogólnopolski Zjazd Młodych działaczy oświatowych. Celem Zjazdu jest skoordynowanie pracy akademików w ruchu społeczno - oświatowym oraz zapoznanie ich z zagadnieniami kulturalnymi gospodarczymi i społecznymi Śląska.

Referaty na Zjeździe wygłoszą: O zagadnieniach związanych z pograniczem polsko - niemieckim p. inż. Kańtoch i mgr. Sobczyk, na tematy społeczno - gospodarcze mówić będą ks. dr. Kominek dyrektor D. I. A. K. oraz inżynierowie Dowbór i Judycki ze Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików. Wieczorami odbywać się będą świetlice, na których robotnicy, przodownicy ruchu społeczno - oświatowego opowiadać będą o stosunkach panujących w zakładach pracy i w miejscowościach pogranicznych.

W czasie Zjazdu otwarta będzie wystawa książki ilustrująca dorobek naukowy, literacki i artystyczny Śląska.

Na zakończenie Zjazdu odbędzie się wieczór poświęcony młodej poezji śląskiej w wykonaniu zespołu literackiego „Fantana".

Zyd asystent szpitala
w Krasnymstawie

Wielkie oburzenie w Krasnymstawie wywołał fakt przyjęcia na asystenta szpitala św. Franciszka w tym mieście żyda Dyka, syna miejscowego krawca. Nowoprzyjęty żyd asystent szpitala nie ma podobno ukończonej polskiej uczelni, studia bowiem kończył za granicą, nostryfikując się w kraju.

Mieszkańcy Krasnegostawu uskarżają się na brak czapnika Polaka. W mieście tym jest kilka sklepów z kapeluszami i czapkami, wszystkie jednak stanowią własność żydów. (p.).

Przebudowa kanału Kilońskiego
Olbrzymie roboty podejmuje rząd Rzeszy

BERLIN, 16. 2. Niezwykle ważny dla całej żeglugi niemieckiej i międzynarodowej kanał Kiloński. łączący morze Północne z Bałtykiem, ma być poszerzony oraz przebudowany. Przyszła jego szerokość będzie dwa razy większa od obecnej.

Kanał Kiloński, którego budowę rozpoczęto w r. 1887, a ukończono w r. 1895, przewidziany był pierwotnie dla przejazdu 18 tys. okrętów rocznie o pojemności ogólnej 5 i pół miliona ton. W r. 1937 statystyka przejazdów wykazywała 53.400 okrętów o pojemności około 24 milionów ton.

Dotychczasowe śluzy zastąpione będą nowymi urządzeniami, zezwalającymi na przepuszczenie przez kanał największych okrętów transoceanicznych. Nieomal wszystkie mosty, prowadzące nad kanałem, będą musiały być zastąpione nowymi.

Jednocześnie władze rzeczne przystąpią do regulacji koryta dolnej ławy.

Odczyt
z zakresu higieny psychicznej

W piątek dnia 17 lutego 1938 roku odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Higienicznego, przy ul. Karowej 31 odczyt z zakresu higieny psychicznej i wychowania dziecka.

Mówić będzie p. mgr. J. Jasnorzewska na temat „Trudności wychowawcze w okresie szkolnym". Początek o godzinie 20-ej. Po odczycie dyskusja. Wstęp 50 groszy.

Akademicki „Śledź"
„Alma Mater"

Zapowiedziana na ubiegłą sobotę czarna kawa, „Alma Mater", nie mogła się odbyć na skutek żałoby po zgonie Ojca Św. Piusa XI. Obecnie wobec zakończenia żałoby akademicy, urządzający zabawę postanowili przełożyć ją na wtorek dn. 21 bm.

„Śledź" akademicki urządzony staraniem Narodowego Związku Polskiej Młodzieży Radykalnej SGH odbędzie się w ognisku akademickim przy ul. Koszykowej 80. Początek o godz. 20. Bilety wstępu w cenie 1.50 zł. Wejście tylko za zaproszeniami.

Protektorat nad akademicką zabawą objęła redakcja „Alma Mater".

Dwaj kuzyni Słonimscy
Jeden w Polsce, drugi w Z. S. R. R.

Kuzyn znanego literata warszawskiego Antoniego Słonimskiego, Michał Słonimski, będący jednym z czołowych literatów reżimu bolszewickiego i przebywający stale w Leningradzie, napisał nową powieść propagandową p. t. „Andrzej Korobicyn". Powieść ta wydana została w lutym br. przez sowieckie wydawnictwo państwowe w nakładzie 125 tys. egzemplarzy.

Michał Słonimski ma za sobą szereg utworów apoteozujących ustrój bolszewicki i został w dn. 31 stycznia br. odznaczony orderem sowieckim „Znak pacząta".

Akademicki Kurs
Handlu Kolonialnego

Akademicki Związek Morsko-Kolonialny organizuje kurs handlu kolonialnego.

Inauguracja kursu nastąpi odczytem Dr. Wiktora Rosińskiego p. t. „Polskie zagadnienie kolonialne" 17-go lutego (piątek) godz. 20 w gmachu audytoryjnym U. J. P., Krak. Przedm. 26-28.

Wstęp wolny. Kurs obejmie wykłady z zakresu techniki handlu kolonialnego oraz prace seminaryjne.

3-metrowa ryba miecz
wyłowiona w Gdyni

W okolicy Redłowa wyłowili rybacy 3-metrową rybę - miecz. Ryba była nieżywa. Sądzą, że ryba wskutek ostatnich burz dostała się z oceanu na wody Bałtyku i tu zginęła z uwagi na zbyt słodką wodę, poczym już na grzbiecie fal powędrowała do Redłowa.

Ryba - miecz stanowi cenną zdobycz z uwagi na wartościowe tłuszcze.

Starorusin dr. Zając
sędzią N. T. A.

Radca nadzoru prokuratorskiego we Lwowie dr. Julian Zając został mianowany ostatnio sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Radca Zając należy do kierunku staroruskiego, nie zajmuje się jednak czynnie polityką.

Muzyka Moniuszki
w audycjach radiowych

Muzykę moniuszkowską otacza Polskie Radio specjalną pieczołowitością. W sezonie bieżącym nadaje radio cykl „Ze śpiewnika Moniuszki" oraz projektuje — „Opowieść o Moniuszce", obejmującą cykl ilustrujący w formie słuchowiskowej poszczególne etapy życia i twórczości wielkiego kompozytora.

Radiosłuchacze słyszeli niedawno „Litanię Ostrobramską", „Widma", transmisje „Strasznego Dworu" z Poznania i „Verbum Nobile" z Opery Warszawskiej w piątek zaś dn. 17 lutego o godz. 21.00 poznają jednoaktową fraszkę Moniuszki „Loterię".

Jest to fraszka, którą Moniuszko debiutował w r. 1846 przed publicznością w Operze Warszawskiej. Składa się ona z 10 fragmentów śpiewanych i orkiestrowego wstępu t. zw. „Intrady". Muzyka jak zawsze u Moniuszki, pełna jest wdzięku i swoistego piękna, zwłaszcza w partiach lirycznych.

Utwór ten wykonają orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota oraz soliści: Aniela Szlemińska, Tadeusz Łuczaj, G. Torński, M. Demar - Mikuszewski i inni. Reżyseruje Tadeusz Sygietyński.

ABC sportowe

Po raz pierwszy w historii F. I. S.
Norwegowie przegrali kombinację
Niemiec Berauer zdetronizował Skandynawów

W czwartek odbył się na skoczni pod Krokwią konkurs skoków do kombinacji norweskiej.

Przed rozpoczęciem konkursu odbyły się skoki próbne, w których wzięli udział narciarze norwescy, uzyskując następujące wyniki:

Birger Ruud — 72.5, Asbjoern Ruud — 67 m. Myhra — 77 m.

Norwescy skoczkowie błysnęli w skokach próbnych wspaniałym stylem i świetną formą. W próbach ponadto wzięli udział Szwed Eriksson, który uzyskał 71 m. i Fin Valtanen, który osiągnął 65 metrów.

Największą sensacją był skok J. Kuli, który osiągnął 85 m.

W samym konkursie bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz, który jeszcze raz potwierdził swą przynależność do elity najlepszych skoczków świata.

Ze skoczków polskich poza Stanisławem Marusarzem nadzwyczajnie dobrze wypadł pod względem stylu i długości skoku —Andrzej Marusarz. Dobrze wypadł również Wnuk i Gut - Szczerba.

Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególnego pecha. W pierwszej serii skoków, wszyscy Norwegowie, z wyjątkiem Fosseide, mieli skok z upadkiem. Spowodowało to dużą stratę punktów i zepchnęło Norwegów na dalsze miejsca.

Ogółem do konkursu skoków zgłoszono 35 zawodników. Startowało 34 (Polak Marek wycofał się). Po pierwszym skoku wycofał się również Niemiec Burk, tak, że ostatecznie sklasyfikowało się 33 skoczków.

NIEOFICJALNE WYNIKI KONKURSU SKOKÓW

Ogłoszone narazie nieoficjalne wyniki konkursu skoków przedstawiają się następująco:

1) Stanisław Marusarz (Polska) 73.5 i 71.5 m.
2) Lahr (Niemy) 67 i 72
3) Berauer (Niemy) 63.5 i 66.5.
4) Andrzej Marusarz (Polska) 64 i 65.

Z zawodników polskich Wnuk osiągnął 62 i 65, a Gut-Szczerba 62.5 i 64.5.

PORAŻKA NORWEGÓW W KOMBINACJI

W kombinacji norweskiej wielką sensacją jest generalna porażka zawodników norweskich, którzy po raz pierwszy w historii FIS nie zdołali zająć żadnego z pierwszych dwóch miejsc.

Według nieoficjalnych obliczeń pierwsze miejsce i mistrzostwo w kombinacji zdobędzie Niemiec Berauer Drugim jest Szwed Sellin. Prawdopodobnie pierwszy Norweg Fosseide zajmie dopiero czwarte miejsce.

—xxx—

Warszawa — Budapeszt 8:8
Pięściarze ciężkiej wagi zawiedli

W środę wieczorem odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Budapesztu. Pod firmą Budapesztu wystąpiła właściwie pełna reprezentacja Węgier. Zawody zgromadziły około 2.000 widzów i zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W wadze muszej Rotholc zremisował z Podanym.

W wadze koguciej Sobkowiak zwyciężył Bogacsa. Polak miał przez wszystkie trzy rundy przewagę, a nawet dwukrotnie rzucił Węgra na deski.

W wadze piórkowej Czortek wygrał z Bondim. Polak odrazu na początku zasypuje Węgra gradem ciosów, tak, że oszołomiony Węgier jest zupełnie bezradny. — W drugiej rundzie Czortek doznaje kontuzji policzka, ale mimo to nadal naciera, a w trzecim starciu Węgier z trudem wytrzymuje do końca.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz remisuje z Mandim.

W wadze półśredniej Kolczyński wygrał z Dellim przez poddanie się przeciwnika po drugiej rundzie.

W wadze średniej Jakits pokonał na punkty Miksa.

W wadze półciężkiej Szigetti odniósł zwycięstwo nad Neudingiem.

W wadze ciężkiej Sarkoezy znokautował w trzeciej rundzie Sowińskiego.

Zawody prowadzili pp. Spitzer (Węgry), Pasturczak (Polska), oraz Hieronymus (Niemcy). — W ringu sędziował p. Słabicki.

DZIEŃ W POLITYCE

UKRAIŃSKA PROPAGANDA FILMOWA

W kołach polskich we Lwowie zwracają uwagę na ożywioną ostatnio akcję propagandową ukraińców drogą filmową. Nakręcono bowiem w ciągu paru lat szereg filmów, mających ilustrować chwalebną przeszłość „ukraińską", a obecnie nawet przystąpili ukraińcy do nakręcania większego filmu historycznego, w którym ma być uwydatniona „ukraińska" przeszłość doby księcia Jarosława Ośmomysła.

EMERYTURA POLITYCZNA?

W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że najbliższy ostatnio współpracownik płk. Sławka, b. sekretarz generalny BBWR p. Brzęk - Osiński wycofał się całkowicie z życia politycznego, poświęcając się swej pracy zawodowej. Również ponoć mieli przestać zajmować się polityką bracia Kozłowscy.

NASTĘPCA PREZYDENTA KAPLICKIEGO

W kołach politycznych Krakowa obiegają pogłoski, że na stanowisko prezydenta miasta Krakowa Klub Radnych Obozu Zjednoczenia Narodowego ma wysunąć kandydaturę wicewojewody krakowskiego Małaszyńskiego.

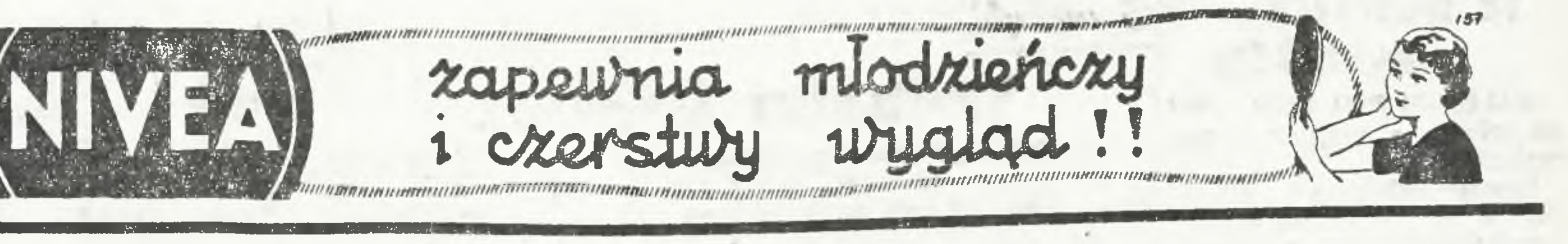
NIEPOWODZENIA PPS FRAKCJI

Na terenie Podlasia istniało kilka kół Frakcji Rew. PPS. Związki te, które i tak nie przejawiały żadnej działalności, rozwiązały się, wstępując bądź to do PPS, bądź do ZPZZ.

NOWE „WYCZYNY" ZADRUGI

W zespole Zadrugi odbyła się niedawno uroczystość t. zw. „reslawizacji" imion, t. j. powrót do starosłowiańskiej ich formy. Odtąd wszyscy członkowie „Zadrugi" obowiązani są przy wejściu do zespołu porzucać imio na chrześcijańskie, przyjmując na użytek powszedni imiona słowiańskie: Sojgniew, Junywoj, Przemysław, Masław i t. p. Tę formę nawrotu do neopogaństwa Zadruga zamierza propagować i na zewnątrz zespołu.

Podobnie i w sprawie tańców zespołu „Zadrugi" zamierza dokonać jego reformy, wprowadzając starosłowiańskie, oparte na rasowych motywach.



Sukces dyplomacji angielskiej

Okupacja Minorki

bez udziału Berlina i Rzymu

Paryż, w lutym (Korespondencja własna ABC).

Hiszpańska wojna domowa weszła w fazę decydującą. Front kataloński został zupełnie zlikwidowany. Na Balearach, na wyspie Minorce znajdują się wojska powstańcze. Wypadki rozwijają się szybko. Prasa francuska z ożywieniem omawia sukcesy gen. Franco, komentując rolę i współudział Anglii i Francji. Ciekawe są komentarze dzienników w sprawie okupacji wyspy Minorki, jak wiadomo przedstawiciele gen. Franco przybyli na pokładzie angielskiego krążownika „Devonshire", gdzie też odbyły się wstępne rozmowy z tamtejszymi władzami, podczas których określono plan i warunki przejęcia. Jak wynika z powyższego rola mediacyjna Anglii była wielka, i nic dziwnego, że nie mogła się podobać tak w Rzymie jak, również i w Berlinie. Niemcy i Włosi za wszelką cenę starają się wyeliminować wszelką interwencję ze strony Londynu i Paryża, uważając, że mogą zagrażać pozycjom „osi" Berlin — Rzym, zdobytym na półwyspie Iberyjskim.

CZYJA RĘKA?

Dzienniki z wielkim oburzeniem podają fakt, że podczas gdy Wielka Brytania dokładała starań, by ograniczyć do minimum niepotrzebny rozlew krwi, gdy przedstawiciele obu rządów republikańskiego i narodowego uzgadniali swoje postulaty. **na Minorkę nadleciały samoloty o znakach powstańczych, rozpoczynając bombardowanie i wyspy i okrętu. Pisma paryskie zapytują. do kogo należały aparaty, które rzucając bomby usiłowały doprowadzić do zerwania rokowań, jakiej narodowości byli piloci, oraz kto wydał rozkaz ataku?**

Niewątpliwie gen. Franco mógłby dać na to wyczerpującą odpowiedź. Zresztą odpowiedź jest zupełnie zbyteczna, gdy się zważy, że okupacja odbyła się bez udziału oddziałów włoskich i specjalistów technicznych z Niemiec, a więc zajęcie wyspy, której wyjątkowe położenie strategiczne na morzu Śródziemnym interesuje i Francję i Anglię. nastąpiło przez wojska hiszpańskie.

SUKCES OSI PARYŻ — LONDYN

Zajęcie Minorki jest dla armii powstańczej wielkim sukcesem. ale przede wszystkim oznacza niezaprzeczony sukces „osi" Paryż — Londyn. Dowodzi także, że gen. Franco nie odrzucił słusznego pośrednictwa Anglii.

A teraz przejdźmy do spraw, które ważą losy Republiki:

Podczas gdy w Madrycie gen. Miaja, mając do rozporządzenia 500 tysięczną armię przygotowuje się do obrony. gdy premier Negrin po przybyciu na teren Czerwonej Hiszpanii proklamuje powziętą przez rząd rezolucję walki do ostatka. rząd angielski, pomimo oporu ze strony republikanów, nie traci nadziei na uzyskanie zgody na przerwanie działań wojennych. W zasadzie prezydent Azana jest zdecydowany na zaprzestanie przelewu krwi. Nieprzejednane stanowisko w tej sprawie zajmuje jedynie Negrin.

ZABIEGI KÓŁ LONDYŃSKICH

Wśród kół politycznych Paryża krążą pogłoski, że usiłowania Londynu mogą być w niedługim czasie uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Ustępstwa i gwarancje ze strony gen. Franco miałyby objąć, ogólną amnestię dla wszystkich, którzy brali udział w walce po stronie czerwonej, wycofanie ochotników obcokrajowców, zupełna niepodległość Hiszpanii, pozwolenie działaczom czerwonym na opuszczenie półwyspu Pirenejskiego, oraz gwarancja bezpieczeństwa dla wszystkich dowódców wojska republikańskiego.

Gdyby udało się Anglii osiągnięcie likwidacji wojny domowej w Hiszpanii i tym samym podobnie jak w sprawie oddania Minorki, ubiegnięcie Włoch i Niemiec, byłby to niewątpliwie wielki krok naprzód w dziele utrwalenia pokoju. Jednakże ze względów zupełnie zrozumiałych takie zakończenie konfliktu hiszpańskiego nie może pozyskać zgody Mussoliniego, który widząc niechybną klęskę Madrytu chciałby z uwagi na swój współudział i wielkie koszty jakie Włochy poniosły w walkach, wyciągnąć dla siebie jaknajwięcej korzyści, a przede wszystkim zmusić narodową Hiszpanię do współpracy w „osi". **Fakt więc natychmiastowego pokoju i to przy wydatnej pomocy Anglii i Francji byłby wielce niemiłą niespodzianką dla Berlina i Rzymu. Wobec czego należy się spodziewać, że Anglia napotka zorganizowany sprzeciw ze strony państw totalnych.**

Londyńscy korespondenci dzienników paryskich donoszą w swych depeszach, że nad Tamizą panują nastroje optymistyczne, że rząd angielski spodziewa się zawieszenia działań wojennych jeszcze w tym tygodniu. Sądząc z odgłosów prasy. wszystko by wskazywało, że jesteśmy w przededniu uregulowania problemu hiszpańskiego.

J. C. S.

Przegląd prasy

(J. W.) Sprawa ordynacji wyborczej jest w dalszym ciągu tematem dyskusji pomiędzy prasą ozonową i opozycją.

KTO BLUFFUJE?

„Kurier Poranny" twierdzi, że cały nacisk opozycji w sprawie ordynacji to bluff — bo:

Nie ma jednolitej opinii, jak należy zreformować ordynacje wyborcze. Nie mają tego jednolitego poglądu zwłaszcza ci, którzy bez poczucia odpowiedzialności domagają się natychmiastowego załatwienia tej sprawy. Apele te są wyrazem wyłącznie demagogii i mają na celu wytworzenie najzupełniej fałszywych sugestyj.

W tym świetle wszakże staje się zrozumiałe, że cała sprawa wymaga istotnie przygotowania i przestudiowania, a Sejm nie posiada na razie wyraźnego materiału, w jakim kierunku, winna iść zmiana ordynacji wyborczej.

To się nazywa wyracać kota w worku ogonem do góry. Nikt chyba nie twierdził, że cała opozycja wyobraża sobie jednakowo zmianę ordynacji — natomiast wszyscy wysuwali konieczność zmian. których nowa ordynacja byłaby początkiem.

Dziwnie również brzmi zdanie, że posłuszny sejm ozonowy nie ma jednolitego zdania w sprawie ordynacji. Klub OZN ma własne zdanie?—Co na to powie gen. Skwarczyński?

REPREZENTACJA WSZYSTKICH STRONNICTW

„Czas" precyzuje, jaka — jego zdaniem — ordynacja będzie dobra.

Ordynacja wyborcza musi więc uznać istnienie stronnictw i to szeregu stronnictw. Jednocześnie jednak ordynacja wyborcza nie może być ułożona po doktrynersku w tym sensie, że dążenie do ideału możliwie wiernego odzwierciadlenia opinii unicestwia dążenie do wytworzenia w izbie układu sił umożliwiającego pozytywną pracę. Ordynacja wyborcza powinna uniemożliwiać zarówno system monopartyjny, jak również wykluczające wytworzenie jednolitej większości rozbicie. Jednym słowem dobrą będzie taka ordynacja wyborcza, która obozowi najsilniejszemu ułatwi zdobycie bezwzględnej większości i która jednocześnie nie pozbawi innych stronnictw poważnej reprezentacji.

Szkoda, że „Czas' zapomniał podkreślić, że sejm musi być wyrazem opinii polskiej i wobec tego ordynacja musi wprowadzić odpowiednią korekturę narodowościową wobec żydów.

TOLERANCJA I ANTYSEMITYZM

Żydzi prowadzą wyraźną ofensywę. Tak dużo hałasuje się dziś naokoło kwestii żydowskiej, sami żydzi zaś tak głośno lamentują, że ogólnie wydaje się, iż żydostwo jest dziś bezsilne i tylko krok nas dzieli od zupełnego wyeliminowania wpływów żydostwa. Tymczasem żydzi prowadzą ofensywę. Naturalnie nie sami, ale za pomocą usłużnej demokracji, która ma uderzyć we wszystkich wrogów Izraela.

Jeden ze szczegółów tej akcji zdradza „Nasz Przegląd", oto pisze, że należy uderzyć nie w sam antysemityzm, a w zasadę nietolerancji. W obronie żydów niewielu naiwnych stanie, ale do walki o „tolerancję" i „swobody" znajdą się jeszcze szeregi łatwowiernych.

To też „Nasz Przegląd" chce walczyć przede wszystkim z nietolerancją.

Po tak bogatej praktyce jasnym się stało, że tylko walka z przyczyną nietolerancji, a nie z jej skutkami załatwi sprawę prześladowanych, ale musi to być walka racjonalna i konsekwentna.

Musi — jednym słowem — zapewnić wpływ żydostwu.

MASOWOŚĆ

„Robotnik" po wyborach w Łodzi przypomina ropuchę, która chciała być większa od wołu. Zdaje mu się, że wobec socjalistycznej demokracji wszystko jest nikłe i małe. Tak więc pisze o ruchach masowych:

Czy endecja lub ONR reprezentują ruch masowy? Może już w stopniu wyższym. Antysemityzm i nacjonalizm posiadają przecież swych fanatyków. Nie można zaprzeczyć, że jest to pewien prąd, że ma to charakter fali. Ale nie należy tego przeceniać. Endecja jest silniejsza, ale brak jej tego rozpędu, którym musi odznaczać się ruch masowy ONR-y są bardziej dynamiczne, ale na ogół słabe i posiadają ciasny zakres wpływów. Wybory samorządowe są pod tym względem wysoce znamienne.

Masowość ruchów totalistycznych jest cząstkowa i przejściowa, i dla tego właśnie ruchy te tak szybko uciekają od demokracji. Demokracja bowiem stanowi podłoże dla wielkich trwałych prądów masowych, reprezentujących najistotniejsze dążenia społeczeństwa.

Masowość polegająca na arytmetyce wyborczej wydaje nam się jeszcze bardziej problematyczna. Trick „Robotnika" polega na tym, że ruchy narodowe nazywa totalistycznymi, a demokrację uznaje za jedno z masowością. Podczas gdy cechą narodowych ruchów jest to, że cały naród wspólnie tworzy nowe wartości, zaś demokracji pojętej w sposób marksistowski — że dla mas zostawia się fikcję wyborczą, a decyduje „partia".



Czytelnicy piszą

Likwidujmy żydów

Likwidujmy komunizm

W przewidywaniu zbliżającej się burzy wojny światowej Polska śpieszyć się musi z uporządkowaniem swego Gmachu Państwowego, aby wytrzymał parcie trzech przeciwstawnych sobie bloków ideowych wyraźnie kształtujących się na arenie światowej. Totalistyczny contra demokratycznemu, a na uboczu stojący z gwiazdą pięcio ramienną żydowsko - komunistyczny. szczujący, aby z walki tych dwóch bloków powstał na ich gruzach zlanych obficie krwią narodów (niepotrzebnie ze sobą walczących) **blok 3-ci najdzikszy i najkrwawszy żydowsko-komunistyczny.**

Polska mająca za sobą wielką historię smutną i radosną, pełną chwały oręża polskiego, dziesięcio wiekową kulturę chrześcijańską, jak też miano przedmurza — obrończyni przeciw hordom dzikich tatarów, mongołów, turków, a ostatnio w roku 1920 komunistów, zasłaniała własnymi siłami Europę i mieczem w imię wiary Chrystusa zamykała drogi nawale. Bronić ją będzie i nadal, bo takie jest Jej powołanie Boże.

Polska swoją siłą moralną i potęgą militarną odgrodzi w razie czego i teraz ten trzeci blok najdzikszy pięcioramienny i nie dopuści, by na Jej ziemiach doszło do walki z totalistycznym, bo rozumie, że takie postępowanie jest najlepsze, Polskę uchroni przed zniszczeniem. Wie także, że czas w walkach wewnętrznych zeżre tego kolosa rosyjskiego wspartego na glinianych nogach i razem z nim znienawidzony przez wszystkich ustrój komunistyczny.

Na czym ma polegać uporządkowanie Gmachu Państwowego Polski? Przede wszystkim na usunięciu precz z Niego, tego, co jest zarazą, co jest w stosunku do Państwa Polskiego wrogie, co stara się od wewnątrz Polskę rozsadzić. A co to jest? Obóz Narodowo Radykalny twierdzi i wyznaje bez obsłonek. **Po pierwsze czwarty zaborca — żydzi, po drugie — komuniści popierani materialnie i moralnie przez 3-cią międzynarodówkę komunistyczną i ich popleczników żydów. Tym dwum wrogom, którzy Polskę nienawidzą Obóz Narodowo Radykalny wypowiedział walkę bez skrupułów i będzie ich likwidował. Zaczęliśmy od żydów, a tym samym walkę prowadzimy z komunistami.**

Na dowód poparcia naszego stanowiska przytoczymy ostatnie wybory do rad miejskich w Warszawie i innych miastach. Przekonamy się, że na PPS, która uzyskała znaczną ilość mandatów złożyły się przede wszystkim **kartki wyborców żydów i ukrytych komunistów, a nieduży odsetek prawdziwych socjalistów.** Za wszelką cenę i wszystkimi możliwymi i niemożliwymi drogami chcą żydzi i komuniści wejść do samorządu, a potem ze zmianą ordynacji wyborczej, jak sami krzyczą na ul. Wiejską do Sejmu. Chcą mieć wpływy w Sejmie, a następnie mają nadzieję, tak jak stało się w Rosji ustrój demokratyczny krzyk liwej kiereńszczyzny obalić i wprowadzić dyktaturę rzekomego proletariatu, a właściwie dyktaturę żydowsko - komunistyczną. **Komuniści zdają sobie dokładnie sprawę, że skupienie przeszło 300-tysięcznej rzeszy skomunizowanych żydów w samej stolicy i 4-ry miliony rozproszonych po całej Polsce ułatwi im tworzenie kadr awangardy komunistów, którzy będą deprawować i szerzyć zamęt w narodzie polskim, i tak jak w Rosji Sowieckiej czego byłem sam świadkiem, kiedy wyrostki żydowskie z gwiazdą czerwoną na kędzierzawych łbach o krogulczych nosach, z rewolwerami w garściach prowadziły zmaltretowanych oficerów do kaźni - czeka.** Mają nadzieję, że przy pomocy skleconego „frontu ludowego" swoje niecne zamiary zrealizują. Jeden z poetów pięknie napisał. „Nadzieja złudna. jednym da skrzydła drugich omota w swe sidła". Niech nadzieją taką nie żyją, i nie myślą. że polski chłop i robotnik pójdzie na lep czerwonych haseł i niewolę, jak to się stało z ludem rosyjskim, gdzie bat żydowsko - komunistyczny świszczy nad ich niewolnymi duszami.

Jasne więc są zamiary żydów i komunistów w Polsce. Dlatego, jak ognia boją się komuniści ustawy Sejmowej, któraby likwidowała żydów i ich majątek w Polsce, bo to był by bicz na propagandę komunizmu .

Obecny Sejm Rzeczypospolitej Polskiej po złożeniu deklaracji podpisanej przez stukilkunastu posłów z O.Z.N-go i po złożeniu projektów ustaw przez dwóch dzielnych posłów pp. Stocha i Kiencia przystąpić powinien nie ociągając się, bezzwłocznie, bo tego wymaga dobro Polski do rozwiązania sprawy żydowskiej.

Parlament Polski oprócz pracy nad zmianą ordynacji wyborczej, winien uchwalić nie zwlekając ustawę ograniczającą prawa żydów i konfiskującą narazie 2/3 całego majątku żydów w Polsce na rzecz Skarbu Państwa, a dochód od tego majątku na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

„RIGWERA"

Dawne wynalazki w życiu współczesnym

Przyzwyczajeni do korzystania z wygód i udogodnień życia współczesnego, nie zastanawiamy się nad tym, ile wieków i narodów złożyło się na wynalazki, z których korzystamy.

Budzimy się w łóżku. (którego prawzór pochodzi ze starożytnej Persji, ulepszony przez Greków i Rzymian), zasłanym prześcieradłami (których zaczęto używać w 13 wieku), ubrani w pidżamy (wywodzące się ze strojów wschodnio - indyjskich). Spoglądamy na zegarek, wynalazek początku XVI wieku (w połowie w. XV wynaleziono zegary ze wskazówkami, a w r. 1500 zegary sprężynowe).

Wyszedłszy z łóżka, udajemy się do łazienki, w której wanna używana już w czasach rzymskich jest z porcelany, pochodzącej z dawnych Chin, a szkło jest wynalazkiem Fenicjan.

Goląc się, naśladujemy kapłanów starożytnego Egiptu, używając przy tym mydła (wynalazku Gallów), a wiążąc krawat stosujemy się do zwyczaju Chorwatów z 17 wieku, owijających szyję szalami.

Przy śniadaniu pijemy kawę z ziarn rośliny abisyńskiej, wprowadzonej w użycie do Europy przez Turków.

Włożywszy kapelusz filcowy (filc wynaleziony przez koczownicze plemiona azjatyckie) wychodzimy z domu, by iść kupić los loterii klasowej, t. j. staroholenderskiej (numerowa jest wynalazkiem genueńskim).

Oczywiście wszystkie te wynalazki ulegały z biegiem czasu udoskonaleniu. Polska Loteria Klasowa jest o wiele doskonalsza od wzoru staroholenderskiego; przy tym wprowadza w swym planie coraz to dalsze ulepszenia.

Obecnie, wobec tego, że życzeniem graczy jest większa ilość wygranych średnich, w planie 44 Loterii wprowadzono zmiany w tym właśnie sensie, jak np. podnosząc ilość wygranych 500 i 1000 złotowych, zwiększając ogólną ilość wygranych z 80.000 (na sumę 25.000.000) do 82.500 (na sumę 25.987.800 zł.), ustalając tak zwane dzienne wygrane na 10 i 20 tysięcy (dotychczas 5 i 20 tys.), ponadto w IV kl. będzie sześć wygranych po 75 tys. zamiast trzech, a zamiast wygranych dodatkowych wprowadzono 400 wygranych normalnych po 2.500 zł. i t. d.

Nowy ten plan zwiększy jeszcze szansę wygrania, dlatego należy jak najśpieszniej nabyć los do pierwszej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego.

Pierwsze koszary

Junackich Hufców Pracy

W bydgoskich warsztatach rzemieślniczych i fabrykach pracuje partia junaków, licząca około 200 chłopców, którzy odbywają tu naukę rzemiosła.

W związku z tym, w Bydgoszczy wykończono budowę pierwszych w Polsce koszar junackich hufców pracy. obliczonych na 600 chłopców.

Obecnie wykańczane jest wnętrze koszar, a poświęcenie i oddanie gmachu do użytku nastąpi w kwietniu b. r.

Zmiana konsula

Na stanowisku konsula włoskiego w Katowicach zaszła zmiana.

Mianowicie został odwołany konsul Silvio de Liche na miejsce zaś jego przychodzi p. Gino Busi.

18 wesołych wybuchów

MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem“ — rewia „w 18 wybuchach“.

Trzeba objektywnie stwierdzić, iż dowcip i humor w „Małym Qui Pro Quo“ w przeciwieństwie do innych tego typu teatrzyków i rewji nie budzi zastrzeżeń. Jest prosty naturalny, więc — zdrowy. Atrakcją rewii „Pod parasolem“ jest niewątpliwie występ **Chóru Dana,** wzbogaconego o sympatyczną (odnosi się to zarówno do „aparycji“, jak i do głosu) „jedynaczkę“ — **p. Godlewską.** Inną atrakcją jest **Tadeusz Olsza,** który ożywia swym temperamentem całość. Konferansjer — **W. Orłow** jest dowcipny w... treści, a niezrównany w mimice. „Wybuchy“ udane: dodatek PAT“a (Olsza, Bogucki), muzeum osobliwości (Olsza) wiercenia pod metro (Olsza, Wasiel), trzy świnki (z Grossówną), piosenka. Kamińskiej („Boziu, Boziu daj nam wojnę), narzeczeni i szafa (Grossówna, Bogucki) i w. in. Całość pozwala spędzić wieczór wesoło.

st. g.

Z muzyki

Wilhelm Kempff

Interesujący i prawdziwie piękny był XVII koncert symfoniczny. Solista — **Wilhelm Kempff** znakomity pianista niemiecki, chlubnie znany z sezonów ubiegłych.

Sławny wirtuoz wykonał tym razem rzadko grywany Koncert B-dur Mozarta.

W sztuce odtwórczej p. Kempffa dominuje szlachetna i niezmiernie logiczna interpretacja, której podłożem jest nazwyczajna muzykalność i przewyborny smak artysty.

Jego zdumiewająca technika służy zawsze najwyższym celom muzycznym, a subtelna i wybitnie indywidualna gra jest pełna wdzięku, prostoty, naturalnej ekspresji oraz najczystszej estetyki.

P. Kempff — to pianista odkrywczy, twórczy, — to szlachetny wzór niemieckiego pianizmu. Nic tedy dziwnego, że artysta miał powodzenie olbrzymie, zdobywając sukces o charakterze prawdziwego triumfu. Na usilne prośby rozentuzjazmowanych słuchaczy, p. Kempff wykonał nad program dwa chorały Bacha i „Pastorale Variée“ Mozarta.

Z powodu śmierci Ojca Świętego zamiast zapowiedzianej uwertury R. Statkowskiego do op. „Maria“, orkiestra odegrała marsza żałobnego z „Eroiki“ Beethovena.

W dalszym ciągu programu usłyszeliśmy piękne oratorium Stanisława Kazury p. t. „Morze“ oraz poemat symfoniczny „Strzelec potępiony“ C. Francka.

Całością kierował prof. **Walerian Bierdiajew.**

Kronika kulturalna

ODCZYT PROF. HALECKIEGO

W sobotę dn. 25 bm. w sali Domu Katolickiego im. Piusa XI (Nowogrodzka 49 III p.) staraniem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich odbędzie się odczyt prof. Oskara Haleckiego p. t. „Oblicze duchowe Ameryki współczesnej“.

Ceny biletów w pierwszych rzędach krzeseł 1 zł., w dalszych 50 groszy. Dla członków Zjednoczenia i młodzieży akademickiej wejście bezpłatne.

ODCZYT PROF. K. GÓRSKIEGO

W cyklu wykładów poświęconych historii stosunków intelektualnych francusko-polskich w czwartek dn. 16 bm. o godz. 19.15 w wielkiej sali Instytutu Francuskiego odbędzie się odczyt Konrada Górskiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego pt. „La litterature polonaise du XVIII-me siecle est -elle classique?“.

UCZONY WŁOSKI GOŚCIEM UNIWERSYTETU J. P.

Na zaproszenie dziekanatu Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu J. Piłsudskiego przyjeżdża w piątek dnia 17 lutego do Warszawy wybitny uczony italski neuropatolog prof. dr. Gaetano Boschi, prof. Uniwersytetu w Ferrarze, prezes Akademii Umiejętności w Ferrarze.

Prof. Boschi wygłosi w Warszawie dwa odczyty: jeden w sobotę dnia 18. 2. o godz. 12.30 w poł. w gmachu głównym Uniwersytetu na temat „La circulation du liquide cephalorachidion et les traitements diacéphalorachidiens“ oraz na wspólnym posiedzeniu Warsz. Tow. Lek. Pol. Tow. Neurologicznego oraz Pol. Tow. Psychiatrycznego w dniu 20 lutego o godz. 8 wiecz. w lokalu Warsz. Tow. Lek. przy ul. Alberta I na temat „Arthrithes chroniques, neuroathrithisme et leur traitement diacephalorachidien“.

MIEJSKIE MUZEUM HISTORYCZNE W KRAKOWIE

W zabytkowej realności miejskiej przy ul. Szpitalnej 21 znajdzie pomieszczenie będące obecnie w stadium realizacji Muzeum Historyczne m. Krakowa.

Od dłuższego czasu gromadzono eksponaty, które osiągnęły już liczbę przeszło 6.000 sztuk, a dotyczące historii kultury miasta Krakowa, zostaną udostępnione publiczności po znalezieniu odpowiedniego pomieszczenia w nowo przydzielonym gmachu.

Parnicki i Buczkowski otrzymali stypendia P. A. L.

Tegoroczne stypendia na wyjazd zagranicę przyznała Polska Akademia Literatury Teodorowi Parnickiemu i Marianowi Ruth Buczkowskiemu.

Stypendium to wynosi 1500 zł. W roku bieżącym wniesiono 45 badań o przyznanie stypendium.

Wystawa pamiątek po ś. p. M. Karłowiczu

W siedzibie Warsz. Tow. Muzycznego, Sienkiewicza 8, została zainaugurowana w niedzielę 12-go b. m. bardzo ciekawa Wystawa rękopisów i pamiątek po przedwcześnie zmarłym przed 30-ma laty Mieczysławie Karłowiczu, wielkim kompozytorze i wybitnym działaczu na niwie muzyczno-społecznej.

Zamknięcie wystawy nastąpi już w najbliższą niedzielę, t. j. 19-go lutego o godz. 7-ej wiecz.

Z filatelistyki

ZNACZKI RUSI PODKARPACKIEJ

Oddział karpatoruski Min. Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Centralnym w Pradze zamierza wydać w najbliższym czasie dwu koronowe znaczki pocztowe oraz pamiątkowe bloczki dla filatelistów.

Znaczek ma przedstawiać cerkiewkę drewnianą na tle koloru żółtego, który jest barwą godła karpatoruskiego. Nadruk wskazywać będzie datę otwarcia sejmu karpatoruskiego.

Cena bloczka pamiątkowego wynosić będzie 5 koron; nadpłata została przeznaczona na cele dobroczynne.

NOWE ZNACZKI WATYKAŃSKIE

Poczta Watykańska wydała serię specjalnych znaczków pocztowych z napisem „sede vacante 1939“ z watykańskim kluczami świętymi na tle kopuły Bazyliki św. Piotra.

PAMIĄTKOWE STEMPLE W KANADZIE

Departament poczt Kanady ogłosił, że z okazji inauguracji pośpiesznej służby pocztowej między Montrealem a Vancouverem, zostaną przygotowane specjalne stemple pamiątkowe, którymi będzie się stemplować marki lotnicze pierwszego dnia.

Będzie 32 rozmaitych stempli, które będą w użyciu dnia 1 marca 1939 roku.

Z teatru o teatrze

Serce kobiety

TEATR POLSKI: „Obrona Ksantypy“, komedia w 3-ch aktach **L. H. Morstina.**

Sztuka Morstina wbrew tytułowemu określeniu nie jest komedią, lecz dramatem. Dramatem serca kobiety, której najwyższym prawem jest prawo do miłości. Jest poza tym nie tylko obrona Ksantypy, lecz i hołdem złożonym kobiecie. Komedią staje się tam, gdzie myśli filozofa stają się własnością umysłów prostackich. Komedię tę tworzy jedna właściwie postać — Tyreusz — niewolnik Sokratesa.

Wydoskonalony zmysł rzeczywistości autora sprawia, iż nie czujemy w tej sztuce dystansu wieków, nie ma w niej żadnych anachronizmów, któreby zwracały uwagę, a momenty aktualne i dla nas umacniają przekonanie, iż życie tylko się zmienia, serca ludzi pozostają takie same.

„Obrona Ksantypy“ nie jest rekonstrukcją, lecz raczej wizją, dla tego zapewne Morstin przypisał Sokratesowi myśli, których ten filozof nie wypowiedział i uczynił go bardziej przerastającym miarę ludzką, bardziej oderwanym od życia, niż chce historia, która mówi, iż Sokrates był ideałem filozofa zarówno w codziennym życiu, jak i w naukach. Sokrates był mistrzem Platona i Platon, a nie Sokrates, mówił o idei piękna, o nieśmiertelnym pierwiastku w człowieku, o duszy. „Żywot wieczny“ — jako pojęcie rzekomo utworzone przez Sokratesa — jest już poetycką dowolnością.

Sokrates Morstina jest — wbrew tradycji — człowiekiem nie przystosowanym do codziennego życia. Troskę dnia powszedniego, regulowanie spraw codziennych pozostawia wyłącznie żonie, uważając podział taki za sprawiedliwy i naturalny. „Nie byłby Sokratesem, gdyby nie miał swojej Ksantypy“, która dbając o wszystko, umożliwia mu oderwanie się od ciążącej rzeczywistości.

Lecz ten ideał filozofa, który Ksenofontowi wydawał się „najlepszym i najszczęśliwszym z ludzi“ — zapatrzony w swe wielkie myśli, zasłuchany w swój głos wewnętrzny, głos „dajmoniona“ — nie dostrzegał, iż u jego stóp żyje nieszczęśliwa, biedna, zapracowana i niezrozumiana istota. Głosił, iż cnota jest dobrem bezwzględnym, iż wiąże się z pożytkiem i szczęściem, że jest wiedzą, więc przeto zdobyć ją można, ucząc się. Lecz ten, którego wszyscy mają za najmądrzejszego z ludzi, nie rozumie wielu rzeczy. Nie rozumie naturalnego u kobiety pragnienia miłości, nie rozumie głosu kobiecego serca, które czasami nie umie inaczej się wypowiadać, jak przez — łzy.

Ksantypa posiada serce. Serce tak dobre, tak miłujące, oddane i pełne poświęceń — jakie może mieć tylko kobieta. Nie jest więc zła. Okrutną krzywdę wyrządzają jej ludzie, utrzymując, że jest wcieleniem niegodziwości. Ksantypa jest tylko nieszczęśliwa. Jest nieszczęśliwa, bo nie rozumie jej Sokrates, którego kocha, i jest nieszczęśliwa, bo pod podartym chitonem bije w jej piersi — serce.

Gorycz jakby i pesymizm wieje z porównania dwóch kobiet: Ksantypy i Mirryny. Ksantypa jest trzeźwa, gospodarna, zabiegliwa, obdarzona nię tylko sercem, lecz wyostrzonym zmysłem rzeczywistości i zdrowym rozsądkiem, lecz biedna, zaniedbana, obdarta, nie rozumiana i nie kochana. Mirryna — pusta, bez serca i jakby bez duszy, lecz zato piękna, bogata, strojna i kochana — przez wszystkich młodych, pięknych i bogatych Ateńczyków — szczęśliwa.

Czemu to piękne, gorące, tak bardzo kobiece serce Ksantypy okryte jest nietylko nędznym chitonem, lecz i szorstką skorupą usposobienia; bowiem Ksantypa walcząca uparcie, nieustępliwie z kłopotami codziennego życia staje się kłótliwa, złośliwa, oschła. I czemu to nędzne, małe i puste serduszko Mirryny okrywa nie tylko piękna, kosztowna szata, lecz otacza ją także uwielbienie mężczyzn?

Czy naprawdę serce przeszkadza w zdobyciu szczęścia? Czy jedyną wartością kobiety jest to, że — może być kochana?

Prawo do miłości to najwyższe prawo kobiety. Jej szczęście zależy często od jednego gestu mężczyzny. Gestu, który jest wyrazem jego uczucia.

Kobieta żyć może tylko przez miłość i dla miłości. Być szczęśliwą sercem — to jej ideał i cel istnienia. A sferą jej bytu jest uczucie.

Mężczyzna jest bogatszy. I dla niego istnieje uczucie, lecz nie jest jedynym przejawem i sensem istnienia. Dla mężczyzny bowiem istnienie posiada jeszcze inny wyraz i sens — myśl.

Tak sądzi wielu. Sokrates nie rozumie Ksantypy. Dlatego jej pozostawia sprawy domowe i „poezję garnków“, a swoje myśli zachowuje dla innych — mężczyzn. Ksantypa zgodziłaby się i na to, gdyby przynajmniej ten najmędrszy z ludzi kochał ją tak po prostu, zwyczajnie, jak każda kobieta chce być kochana przez mężczyznę.

Unieszczęśliwia ją — o paradoksie — jej własne serce. Kiedy buntuje się przeciw losowi, kiedy usiłuje raz zrobić to, czego pragnie, a nie to, do czego ją życie zmusza, kiedy chce uciec od własnej niedoli, znęcona obrazem szczęścia, ukazywanym przez rozmiłowanego w niej Charnidesa — jej własne serce, jak głaz, pada jej na drodze. Widok nędznej opończy Sokratesa z taką siłą przypomina jej przyjęte dobrowolnie obowiązki, że rezygnuje z własnych porywów. A gdy do miłości dla Sokratesa — małżonka dołączy się uwielbienie i podziw dla Sokratesa - mędrca, wówczas złoży u jego stóp więcej, niż mogli mu ofiarować najgorętsi jego wielbiciele — bo własne swoje szczęście, a raczej — rezygnację ze szczęścia. Jest w tej ofierze wielki triumf serca, lecz jakże drogo okupiony.

Ksantypa nie była zła, bowiem „nie ma kobiet złych i nie ma kobiet dobrych. Są tylko kobiety szczęśliwe i — zawiedzione w miłości“.

Ale: „szczęśliwe są kobiety bez serca“.

Więc jakby — predestynacja serca.

* * *

Piękną sztukę Morstina wystawiono bardzo starannie. Przejawiła się ta staranność w doskonale przemyślanej i opracowanej reżyserii **E. Wiercińskiego,** zarówno, jak i w pięknych dekoracjach i kostiumach **Teresy Roszkowskiej.**

Nie wyobrażam sobie, ażeby Ksantypę Morstina można było zagrać lepiej, niż uczyniła to p. **Maria Modzelewska.** I nie często wogóle można zobaczyć tak szczerze i sugestywnie zagraną rolę. Sokrates p. **Jacka Woszczerowicza** jest arcydziełem charakteryzacji (— i gestu i wyczucia słowa). Z szesnastu dalszych postaci trzeba zanotować pp.: **Józefa Kondrata,** jako Tyreusza (banalne to, lecz trzeba powiedzieć: był doskonały), **Janinę Niczewską** i **Marię Żabczyńską** (Mirryna i Sofrone), **S. Butkiewicza** (Eryksymach, lekarz — pyszna scena), **K. Wilamowskiego** (Charmides), **L. Pichelskiego** i **W. Kaczmarskiego** (Agaton i Parrasjon, malarz).

st. g.

„Dzień węża“ w Brazylii

Rząd brazylijski zamierza, poczynając od lipca br., urządzać co roku „dzień węża“. W dniu tym zorganizowane być mają ruchome wystawy, pokazujące w jaki sposób należy walczyć z plagą węży.

Specjalna służba sanitarna dostarczać będzie do najodleglejszych okolic kraju ampułki zawierające serum przeciwko ukąszeniu węży jadowitych, i pouczać kolonistów i tubylców, jak należy dokonywać zastrzyków.

J. F. WITTKOP 51)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Jednak Soederlund dopatrzył się w tym bezczelności: wetknął do kieszeni niebieską kopertę, odwrócił się bez słowa, uchylił drzwi i razem z panią Morzeńską wyszedł na ulicę. Portier popatrzył za nim, pożuł wargami, zsunął czapkę i podrapał się w tył głowy. Wydało mu się, że strzelił głupstwo.

Aniela i Soederlund jedli śniadanie na tarasie kawiarni pod srebrzystymi platanami w górnej części Boul Miche, gdzie się znajduje Obserwatorium. Stan kasy Soederlunda nie pozwalał na lepszą restaurację. Było mu niewymownie przykro, że Aniela stała się mimowolnym świadkiem sceny z portierem. Mogła pomyśleć, że ma do czynienia z hochsztaplerem.

Faktycznie, pani Morzeńska zachowywała się bardzo wstrzemięźliwie: skąpo opowiedziała, co zaszło poprzedniego dnia, a o zjawieniu się Rowelowej w ogóle przemilczała. Patrząc na Soederlunda już nie wątpiła, że powodem jego niewyraźnego usposobienia było nieoględnie dane przyrzeczenie pomocy.

Posmutniała. I ona czuła się nieswojo. Nie przypuszczała, oczywiście, że istotną przyczyną jego złego humoru była zupełnie inna; widziała tylko, że Soederlund o czymś rozmawiał z portierem, nie wiedziała natomiast, o co chodziło i w ogóle dawno o tym zapomniała, zajęta własnymi troskami.

Ze swojej strony Soederlund zastanawiał się, czy nie wyjaśnić Anieli, w jakiej sytuacji się znalazł. Osądził wkrótce, że to byłoby przedwczesne, gdyż w gruncie rzeczy znali się mało, a cała historia przedstawiała się zbyt niewiarogodnie. Musiał wybrnąć i dopiero wtedy miał prawo opowiadać o swoich przejściach.

Rozmowa zeszła na obojętne sprawy.

Nagle Aniela zbladła, potem oblała się gorącym rumieńcem, zatrzęsła się i odruchowo chwyciła Soederlunda za ramię, jak gdyby się obawiała, że spadnie z krzesła.

Soederlund podążył wzrokiem za jej spojrzeniem i dostrzegł jakiegoś mężczyznę w jaskrawym ubraniu, przesadnie uwydatniającym szerokie ramiona i wąskie biodra. Mężczyzna przeszedł Boulevard Montparnasse w odległości mniej więcej dwudziestu metrów od tarasu kawiarni, skręcił w Boulevard Saint Michel i znikł.

Aniela bardzo prędko spostrzegła pomyłkę — oczywiście, to nie był jej mąż.

— Przepraszam, panie Svenie — powiedziała z bladym uśmiechem. — Przestraszyłam pana... Niedobrze ze mną, jeśli już w biały dzień widzę jakieś zjawy... Zachowuję się okropnie. Od pierwszego dnia znajomości nudzę pana swoimi przykrościami.

— Proszę tak nie mówić! — wtrącił z żywością. — Skoro mnie pani zaszczyciła zaufaniem, oświadczam, że od tej chwili biorę panią pod swoją opiekę. Tak, tak, pani Anielo, słowo się rzekło! Teraz pani troski są moimi troskami!

Wyrzucił jednym tchem te słowa — wiedziony zresztą najszczerszą chęcią — nagle uprzytomnił sobie, że jego przyrzeczenia są pustymi dźwiękami, gdyż teraz ma tylko na zapłacenie skromnego śniadania, a jutro i na to może zbraknąć. Postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia w banku.

Los mu spłatał wyjątkowo złośliwego figla. Pragnął z całej duszy pomóc tej kobiecie i właśnie teraz, gdy czas naglił, niesamowity splot wypadków pozbawił go tej możliwości. Nie wystarczało mieć i wygłaszać szlachetne zamiary, należało działać, ponieważ, jak się domyślał z opowiadania, Aniela została właściwie na bruku. Poza tym chciał za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by się dowiedziała, że sam jest w trudnym położeniu, gdyż przeczuwał, iż wtedy nie przyjęłaby jego pomocy.

Zaczął przysłuchiwać się uważniej. Właśnie w tym momencie opowiadała o wizycie Izy Rowelowej.

— Jak pani mówi, wdowa po Rowelu?... Bardzo ciekawe!

(D. c. n.).

Komunikacja na cenzurowanem

Ambasadorowie Ozonu na kolejach

Dalsza dyskusja budżetowa w Sejmie

W Sejmie toczyła się w środę rozprawa nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Sprawozdawca **pos. Jachoda - Żółtowski** obszernie omówił wszystkie działy tego resortu. W zakończeniu zaproponował imieniem komisji budżetowej przyjęcie budżetu bez zmian oraz przedstawił trzy rezolucje. Pierwsza wzywa Rząd do **dalszego usprawnienia gospodarki dla umożliwienia zwiększenia wydatków na cele renowacyj i inwestycyj oraz do zwolnienia w wszystkich budżetach kolei — od wpłat do Skarbu, dopóki stan urządzeń nie będzie doprowadzony do normy.** Druga rezolucja wzywa Rząd, aby w r. 1939 ewentualną **nadwyżkę wpływów ponad preliminowane 10 milionów obrócił na cele renowacji taboru.** Trzecia rezolucja **domaga się przyśpieszenia budowy linii Mława-Ostrołęka i Nowojelnia-Nowogródek.**

W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Barański, zdaniem którego w planie inwestycyjnym, przedłożonym przez p. wicepr. Kwiatkowskiego znaczenie problemu komunikacyjnego zrozumiane jest bardzo głęboko. Inaczej jednak sprawa przedstawia się w budżecie. **Plan finansowo - gospodarczy kolei nie właściwie traktuje renowacje, zastraszające są natomiast wydatki personalne.** Apeluję do ministra komunikacji i ministra skarbu, aby w przyszłych budżetach na renowacje i konserwacje dróg położyć duży nacisk.

KATASTROFY NA KOLEJACH

Z poważniejszymi zarzutami wystąpił nie należący do Ozonu **pos. Rudnicki ze Lwowa.** Utrzymuje on, że w ostatnich miesiącach **opinia publiczna została zaniepokojona złym funkcjonowaniem kolei, a winę tego przypisuje biurom personalnym, obsadzonym przez niefachowców, emerytowanych oficerów. Szefowie personalni to ambasadorowie Ozonu.** Mamy za dużo polityki, a za mało fachowości. Gdyby było odwrotnie stan naszego kolejnictwa byłby w lepszym stanie. **Oficerowie i emerytowani podoficerowie na stanowiskach urzędników kolejowych z braku przygotowania spowodowali szereg katastrof,** Trzeba to stwierdzić dziś obiektywnie.

Min. Ulrich: Niestety, nie jest to stanowisko obiektywne.

Przemówienie pos. Rudnickiego wywołało niesłychaną wrzawę i liczne protesty wśród posłów ozonowych.

METRO W WARSZAWIE

Pos. ks. Padacz apelował do ministra komunikacji o przyśpieszenie budowy kolei podziemnej w Warszawie. Zaznaczył też, że w interesie mieszkańców stolicy niezbędną jest jaknajszybsza likwidacja zarządzenia, wprowadzającego możność palenia w przyczepnych wagonach tramwajowych.

Pos. Świątnicki wystąpił przeciwko dokonanej likwidacji Dyrekcji Kolejowej w Stanisławowie.

Ghetto

na seminariach aplikanckich

utrzymane decyzją Rady Adwokackiej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Adwokackiej okazało się, że w sprawie oddzielnych miejsc, a nawet oddzielnych seminariów dla aplikantów adwokackich żydów w gmachu Sądu Najwyższego — wpłynęło do Rady Adwokackiej aż trzy memoriały protestacyjne: Związku Adwokatów żydowskich, Zrzeszenia Prawników Socjalistów i Zrzeszenia żydowskiego Aplikantów Sądowych i Adwokackich. W imieniu żydowskiego związku adwokatów interweniowali u dziekana Rady Leona Nowodworskiego adwokaci Baumberg i Rosensztadt w przeddzień posiedzenia Rady.

Rada Adwokacka jednakże po rozpatrzeniu wszystkich trzech memoriałów — pozostawiła je bez uwzględnienia, utrzymując nadal te same przepisy porządkowe na seminariach aplikanckich.

Według min. Ulrycha

Kolej działa coraz sprawniej

Pensje pracowników są dostatecznie wysokie

W zakończeniu rozprawy sejmowej nad budżetem ministerstwa komunikacji zabrał głos p. minister Ulrych.

WZROST PRZEWOZÓW

Obniżka taryf, którą p. minister zastał, obejmując urzędowanie, uszczupliła dochody kolei na przestrzeni 3 lat o 240 milionów zł. Wysiłek ten był konieczny, aby **życie gospodarcze doszło do równowagi, ale musiał się odbić na inwestycjach kolejowych.** Mimo to **z punktu widzenia klienta kolej** działa coraz sprawniej. Przewóz pasażerów i towarów rośnie i **osiągnął w roku ubiegłym najwyższą cyfrę pasażerów na przestrzeni 20-lecia. Przewozy towarowe zbliżają się do przewozów z 1918 r., mimo że w ostatnim roku dużo wysokotaryfowych towarów przerzucono na transport samochodowy.**

Wszyscy mówcy wypowiadają się za wzrostem wydatków, a nikt za wzrostem dochodów. Jeżeli by zaś **kolej doszła do tych wpływów, które miała w 1929 r. to w przeciągu 3 lat** wszelkie zaległości zostałyby wyrównane. Ale jeżeli nie będą wzrastały dochody, to jak mogą wzrastać rozchody.

PODWYŻKA TARYF PODMIEJSKICH

P. minister uzasadniał podwyżkę taryf w ruchu podmiejskim wskazując, że były one niesłychanie niskie i wskutek tego ruch podmiejski przynosił olbrzymie straty. Do zagadnienia taryf towarowych rząd podchodzi z największą ostrożnością i nie uczyni ani jednego posunięcia bez wysłuchania opinii odnośnych izb gospodarczych.

PŁACE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

Miister Ulrych odpowiada następnie na zarzuty dotyczące położenia pracowników kolejowych. Płace na kolejach nie są niższe niż w innych przedsiębiorstwach państwowych, w pewnych kategoriach nawet może nieco wyższe, uwzględniając dodatki, premie i beneficja. O premiach ponad tysiąc złotych w ogóle nie może być mowy. Najwyższe wynoszą 250 zł. miesięcznie.

AWANSE

W ostatnich 3 latach nastąpiła wielka zwyżka w dziedzinie awansów i mianowań. Zasady starszeństwa przy awanse są jawne. Co do premii, to w awanse są jawne. Cd op oremii, to w r. 1937 wynosiły 2 i pół mil i objęły pracowników od najniższej do VI kategorii włącznie, w 1938 — półtora mil. i objęły kategorie od najniższej do IX-ej.

RADIO

PIĄTEK, 17 LUTEGO

6.30 Pieśy „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „Dziś w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 12.40 „FIS": Transm. z Zakopanego. 15.00 „Na szerokim świecie". 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 Muzyka. 17.00 „Nasze sprawy". 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Miłość — dar nieba zbyt drogi" 19.00 Transmisja z Zakopanego. 19.15 Koncert. 20.35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny Wiadomości sportowe 22.00 „Artur Górski — szkic literacki. 22.15 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.03 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim, angielskim i niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital wiolonczelowy Bernarda Michelina.

18.30 „Miłość dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 16.00 Jan Brahms. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka (płyty). 20.05 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka. 22.55 Muzyka.

SOBOTA, 18 LUTEGO

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 „FIS": „Dziś w Zakopanem". 7.20 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 10.00 Transmisja nabożeństwa żałobnego za duszę zmarłego Ojca Świętego Piusa XI.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital fortepianowy. 17.25 Pogadanka 17.35 Audycja muzyczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.00 „FIS". 19.20 „Zima". 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik. Wiadomości sportowe. 21.00 „W ostatnią sobotę karnawału". 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim. 23.15 Muzyka (płyty).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.35 Canzonetty i madrygały Palestriny.

21.00 „W ostatnią sobotę karnawałową" — muzyka taneczna.

WARSZAWA II

14.00 Fantazja fortepianowa (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert muzyki organowej. 15.45 Życie kulturalne stolicy. 16.00 Muzyka (płyty). 18.00 Popularne utwory symfoniczne (płyty). 21.00 Ludwik v. Bethoven: Sonata C-dur. 21.28 Fragmenty z op. „Carmen" Bizeta (płyty). 23.05 Dawna muzyka na dawnych instrumentach (płyty).

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 284.90, Bruksela 89.45, Helsinki 10.96, Kopenhaga 110.90, Londyn 24.85, Nowy Jork 5.30 Nowy Jork (kabel) 5.30,25, Oslo 124,80 Paryż 14.05, Sztokholm 128.10, Zurych 120.60.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 90.50, II em. 91.50; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 95.25, II em. 96.50; 4 proc. państw. premiowa dolarowa 44.00; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 67.75, (po 100 zł. i drobne) 67.50; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.38, (po 100 zł.) 66.88; 5 proc. kolejowa konwersyjna 68.50 — 69.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 64.00; 5 proc. Warszawy 77.00; 4 i pół proc. Warszawy 74.75—75.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.88 — 74.00, (1000 zł.) 75.63 — 75.75; 5 proc. Lublina (1933 r.) 62.50; 4 proc. Łodzi (1933 r.) 67.00 — 67.50.

Akcje: Bank Handlowy 59.75; Bank Polski 131.50; Bank Zachodni 42.00; Leszczyński 135.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36.50 — 37.00; Węgiel 38.75 — 39.50 — 3925; Lilpop 95.00 — 94.50 — 94.00; Norblin 104.50; Ostrowiec 77.50 — 77.25; Starachowice 57.75 — 57.50; Zieleniewski 83.50; Żyrardów 65.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 17.00 — 17.25, owies I st. 14.75 — 15.00, gryka 19.25 — 19.75, rzepak oz. 53.50 — 54.50, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 310.00 — 330.00, mąka pszenna gatunek I 35.00 — 38.00, gatunek II 30.00 — 30.50, żytnia gat. I 25.75 — 26.75, żytnia razowa 19.25 — 19.75. otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75; żytnie 9.75—10.50, makuchy lniane 23.50 — 24.00, makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00. słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

Kto będzie prezydentem Francji?

Powtórny wybór prez. Lebruna

postanowiony na zebraniu politycznym

PARYŻ, 15. 2. **W miarę** zbliżania się terminu wyborów prezydenta republiki francuskiej, wyznaczonych na dzień 6 kwietnia, prasa paryska zaczyna coraz bardziej interesować się ewentualnymi kandydaturami na stanowisko prezydenta.

Po szeregu notatek, wymieniających nazwiska prezydenta senatu p. Jeanneney, przewodniczącego Izby Deputowanych Herriota, obecnego ministra rolnictwa Queyille i po jednoczesnych niemal oświadczeniach wymienionych osobistości, iż nie zamierzają kandydować „Le Jour" donosi, że na zebraniu szeregu osobistości politycznych **miano postanowić, aby wobec sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Francji zwrócić się do obecnego prezydenta republiki p. Lebrun z prośbą, by zechciał kandydować ponownie.**

„Le Jour" wyraża przekonanie, że gdyby prezydent Lebrun wyraził zgodę, to wybory byłyby przesądzone, nikt bowiem inny nie wysunąłby przeciwko niemu swej kandydatury i w ten sposób głosowanie zgromadzenia narodowego mogłoby dać odrazu ostateczne wyniki przy pierwszym głosowaniu.

Jak w bajce...

Bajki cudowne, bajki czarowne...
kto bajek tych nie pamięta?
Skarby niezmierne, pałac wspaniały,
a w nim królewna zaklęta...
— To było dawno—powie niejeden —
lecz czas — jak ptak szybko leci,
My już dorośli, a bajki cudowne
dobre są, ale dla dzieci... —
Jednak przyznajcie! Każdy z Was
skrycie
tych bajek snuje marzenia,
Bogactwo, dom własny, dalekie
podróże,
oto są Wasze pragnienia!
To spełnić się może! Dla wszystkich
otwarta
droga do marzeń tych celu!
Tą drogą Loteria! A los od Wolańskiej
szczęściem obdarzył już wielu.
A więc do Wolańskiej dziś jeszcze
pospieszcie,
niech nikt się nie waha, nie
zwleka!
Bo jeśli wygracie — jak wielu
wygrało!—
życie jak w bajce Was czeka!

Chasyd i parasol

Przygoda znawcy Talmudu

Przechodnie z ul. Kopernika we Lwowie mieli onegdaj możność bezpłatnego przypatrywania się niezwykle kapitalnej scenie, w której główną rolę odegrał żyd-chasyd przybyły z prowincji po zakupy do Lwowa.

Przebieg tej interesującej sceny przedstawia się następująco: Kiedy chasyd z długimi pejsami — w białych odświętnych pończochach, — z lisią czapą na głowie przechodził jak kot po błocie na przeciwległy chodnik ulicy Kopernika, w tym momencie nadjechał samochód. Szofer napróżno sygnalizował — żyd, czy był głuchy, czy zamyślony — dość, że nie zwracał uwagi na to, co się wokół niego działo. Gdy samochód zbliżył się na odległość zaledwie kilku metrów, chasyd pod wpływem strachu przykucnął na jezdni i zakrył się rozwiniętym parasolem, krzycząc w niebogłosy: „Mojsze! ratuj mnie!"—ale Mojsze pozostał głuchy na rozpaczliwe wołanie i gdyby nie przytomność szofera, który w ostatniej chwili zatrzymał samochód, byłby chasyd zdawał sprawozdanie z przebiegu swego wypadku przed prawdziwym Mojżeszem. Zgromadzona w tym czasie na chodnikach spacerująca publiczność śmiała się do łez z tego tragikomicznego wypadku. Podobno, niedoszła ofiara wypadku pochodzi z Drohobycza i jest wybitnym znawcą talmudu.

T. K.

Pierwszy przekład

z języka estońskiego

(WP) W dniach najbliższych wyjdzie z druku pierwszy polski przekład z języka estońskiego. Będzie to powieść znanego pedagoga i jednego z najpopularniejszych autorów książek dla młodzieży, Jüri Parijogi, p. t. „Chłopiec — stal". Przekładu dokonał zamieszkały w Polsce Estończyk Richo O. Ilmoja. Powieść ta otrzymała nagrodę prezydenta Estonii i tłumaczona jest jednocześnie na język fiński i francuski.

Książka napisana lakonicznie, stylem reportażowym, w zwartych obrazach daje barwny i wierny kalejdoskop typów dziecięcych oraz doskonałe scenki charakteryzujące etykę właściwą młodzieży. Bohaterem powieści jest 12-letni sierota Jean, którego stalowy charakter pozwala mu wobec wszystkich przeciwności i prób pozostać moralnym, tą idealną moralnością z którą nikt się pogodzić nie może

Wiadomości gospodarcze

KASY BEZPROCENTOWE W CÓP

W najbardziej przeludnionych powiatach województwa lwowskiego, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego powstanie w najbliższym czasie kilka bezprocentowych kas dla ludności wiejskiej.

Kasy te będą udzielać kredyty nie na cele rolnicze, a na zakładanie lub też wzmocnienie istniejących obecnie drobnych placówek handlowych i rzemieślniczych. Poza tym kasy te będą również udzielały niewielkich kredytów na podniesienie niektórych miejscowości dla celów turystyczno - letniskowych oraz na te wszystkie przedsięwzięcia, które mogą zwiększyć obroty wsi i zajęć poza rolniczych.

Kasy bezprocentowe mają powstać z inicjatywy i przy poparciu Państwowego Banku Rolnego.

ODKRYCIE POKŁADÓW RUDY ŻELAZNEJ W LAPONII

Badania geologiczne, przeprowadzone w miejscowości Porkonen w Laponii, wykazały, że znaleziona tam ruda żelazna zawiera około 40 proc. żelaza. Złoża rudy żelaznej w okręgu Porkonen — Pahtavaara oceniane są na przeszło 50 milionów ton. Dalsze poszukiwania będą kontynuowane w lecie.

W związku z tym rząd fiński przygotowuje zmianę ustawy górniczej.

WZNOWIENIE EKSPORTU BRAZYLIJSKIEGO DO NIEMIEC

Z dniem 25 stycznia r. b. Brazylia wznowiła eksport bawełny do Niemiec **zwiększając jednocześnie** kwotę wywozu tego artykułu z dotychczasowych 62 tys. ton. na 72 tys. ton.

KONTYNGENTY LITEWSKIE

Po raz pierwszy uruchomione zostały w wyniku umowy handlowej polsko - litewskiej kontyngenty na przywóz towarów z Litwy do Polski. Kontyngenty zostały uruchomione na cały rok 1939 z podziałem dwumiesięcznym.

Lista kontyngentów przyznanych Litwie obejmuje następujące artykuły: szczupaki, sandacze, leszcze, miód pszczeli, naturalny również w plastrach, ochra, skóry surowe, skóry twarde, skóry wyprawy mineralnej, szmaty i skrawki tkanin, celuloza, cegła asfaltowa dla brukowania jezdni, zwana „bikukas" (ze zniżką celną), stare żeliwo, żelastwo, książki, broszury, kalendarze, broszury, fotografie, obrazy, rysunki litografie, mapy, plany, druki, filmy kinematograficzne, płyty gramofonowe, oraz pewna suma została przewidziana na import towarów różnych w zależności od zgłaszanych zapotrzebowań.

Kontyngent dla Litwy ustalony jest w złotych.

Młodzi prawnicy

obradują we Lwowie

We Lwowie rozpoczął się dziś zjazd Młodych Prawników. Zostanie wygłoszony szereg referatów o chrześcijańskich podstawach prawa międzynarodowego i nowej noweli o adwokaturze oraz o zagadnieniach adwokatury na Ziemiach Wschodnich.

Przemysłowiec żydowski skazany

za brak bezpieczeństwa pracy

(jk) Przed Sądem Okręgowym w Lublinie toczyła się sprawa przeciw Ire Tuller, przemysłowcowi żydowskiemu w którego fabryce miał miejsce wypadek urwania przez maszynę ręki robotnikowi Feliksowi Cegłowskiemu. Żyd odpowiadał za brak bezpieczeństwa pracy w fabryce.

Rezultatem przewodu sądowego zapadł wyrok, mocą którego Tuller skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3.

Szajka nieletnich złodziejów

zlikwidowana w Katowicach

We wtorek 13 b. m. w nocy po wytłoczeniu okna w drzwiach wejściowych dostali się jacyś złodzieje do składu spożywczego Zygmunta Marchaja w Katowicach (Drzymały 3). Złodzieje skradli artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe wartości około 200 zł.

W toku dochodzeń policja ustaliła, że sprawcami kradzieży są nieletni chłopcy — 13-letni Werner Sobczyk (Kościuszki 31), 13-letni Franciszek Brzostek (Żwirki i Wigury 5) oraz 14-letni Franciszek Wyleżoł (Wandy 17).

Jak będzie wykonany
Plan inwestycyjny rządu
Zródła pokrycia 2-ch miliardów

W środę po południu zebrała się sejmowa komisja inwestycyjna, celem rozpatrzenia projektu rządowego o dotacjach na Fundusz Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych na okres trzyletni.

1.200 mil. na F. O. N

Referent p. Sikorski wskazał, że 60 proc. planu finansowego, czyli sumę 1.200 miln. zł. przeznacza się na F. O. N., plan cywilny obejmuje 800 miln. zł. Największe wydatki w dziale cywilnym idą na inwestycje komunikacyjne, a mianowicie 210 miln. na koleje, 200 miln. na drogi lądowe, 75 miln. na drogi wodne. Prócz tego mają płynąć na te inwestycje sumy z własnych środków P. K. P.

Inwestycje w zakresie ministerstwa przemysłu i handlu w sumie 115 miln. zł. obejmują wydatki na elektryfikację, gazyfikację i inwestycje morskie.

Inwestycje rolnicze obejmują sumę 105 miln. zł.

Inwestycje pocztowo telekomunikacyjne przewidziane są w kwocie 35 miln. zł.

Prawo zaciągania pożyczek

Projekt ustawy udziela szerokich pełnomocnictw do wydatkowania po za budżetem dwóch miliardów zł. i upoważnia Rząd do zaciągania na ich pokrycie pożyczek bez potrzeby zgłaszania w formie osobnych ustaw.

„Komitet trzylatki"

P. Sikorski przypomina, że p. wicepremier przedkładając pierwszą ustawę inwestycyjną w 1937 r., projektował powołanie małego fachowego komitetu po za biurokratycznego, który by omawiał zasadnicze linie planu, harmonizował poczynania z potrzebami życia gospodarczego i alarmował w razie zauważenia braków. Komitet taki byłby celowy, a może nawet byłoby wskazanem wciągnięcie do niego przedstawicieli ciał ustawodawczych.

Uznając prace nakreślone w planie inwestycyjnym, za pożyteczne i celowe, mówi w zakończeniu sprawozdawca, podkreślić należy potrzebę większego jeszcze koncentrowania się na wielu hierarchicznie najważniejszych pracach; finansowanie musi być skoordynowane z potrzebami inwestycyjnymi całego życia gospodarczego. a uporządkowanie prawno-budżetowe nie może być odkładane na dziesiątki lat.

Wnoszę o przyjęcie ustawy ze zmianą artykułu 9, polegającą na tym, że resztki wpływów z pożyczki francuskiej po 31 marca 1939 r. nie uszczuplą dotacji 1.200.000.000 zł. przeznaczonej na Fundusz Obrony Narodowej.

Dwie trzylatki inwestycyjne
Przemówienie w.-prem. Kwiatkowskiego

Następnie przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski. Przedstawia obraz akcji inwestycyjnej na 6-lecie i wskazuje, iż w pierwszych trzech latach inwestycje pochłonęły ogółem 1 miliard 600 milionów, podczas gdy już następne 3-lecie 3 miliardy 300 milionów.

Rozwój akcji inwestycyjnej jest możliwy tylko przy równoczesnym utrzymaniu równowagi budżetu i przy nienadwyrężeniu rynku finansowego.

ZATAMOWANIE WKŁADÓW

Wicepremier przechodzi do omówienia stanu rynku finansowego w okresie od 1928 do 1938 ilustrując go bogato cyfrowo. Najlepiej przedstawia się r. 1937, gorzej już 1938. W pierwszym półroczu ubiegłego roku mieliśmy poważny ubytek wkładów, w drugim tożsamo. Na ogół r. 1938 przedstawia się jako okres mniejszej kapitalizacji wkładowej, ale większego rozwoju gospodarczego, który absorbuje te wolne kapitały. Nie było zjawiska bezrobocia kapitałowego, równocześnie wzrosły obroty gospodarcze. Szczególnie rekordowym był obrót czekowy, który się wyraził sumą 3,8 miliarda w PKO.

ŹRÓDŁA 2 MILIARDÓW

Udało nam się sharmonizować akcję inwestycyjną z rynkiem finansowym. Okres inwestycyjny musi być dłuższy aniżeli normalny okres budżetowy, bo jest to akcja długofalowa. Na r. 1938 przewidziane inwestycje wyrażają się cyfrą około miliarda 250 milionów już po potrąceniu obsługi długów. Preliminowana kwota 2 miliardów, objęta ustawą inwestycyjną zostanie osiągnięta z następujących źródeł: 500 milionów z rezerw ubezpieczeń społecznych, 400 milionów z zorganizowanego rynku finansowego, 150 mil. kapitał zagraniczny w towarach i gotówce, krajowy kredyt towarowy 75 mil., różne kredyty krótkoterminowe — 900 mil.

ANI INFLACJA, ANI ŚRUBA

Inwestycje w Polsce mają na celu zmianę struktury gospodarczej oraz zwiększenie dochodu społecznego. Należy ostrożnie rozłożyć ich ciężar, bo ani druga inflacja, ani naciśnięcie śruby podatkowej śladem obcych wzorów nie jest w Polsce wskazane, dalej nie jest również możliwy zbyt silny drenaż rynku finansowego, albowiem w Polsce zadłużenie się publiczne szło dotychczas tempem najsilniejszym w stosunku do innych państw.

KONIECZNOŚĆ REZERW

Trzeba mieć i rezerwy na czas kryzysowy, bo mimo dążeń autarkicznych nie udało się oderwać od międzynarodowej sytuacji gospodarczej. Inwestycje nie mogą zagrażać równowadze bilansu płatniczego. Rozważając zagadnienie pożyczek zagranicznych wicepremier Kwiatkowski analizuje wartość dotychczasowych i wyraża dość sceptyczny pogląd.

PLAN NIE JEST DYNAMICZNY

Nie załatwiają sprawy rozwoju gospodarczego emisje banknotów, ale zaufanie oparte na charakterze i chęci pracy dłużnika, który chce dług spłacić. Na tym zaufaniu buduje się wielkie instytucje finansowe, a ich dotychczasowy brak w Polsce to główna przeszkoda naszego większego marszu naprzód. I dlatego też plan inwestycyjny przedłożony wysokiej komisji nie jest tak dynamiczny, jakby niektórzy tego chcieli. Gdybym przestał być ministrem skarbu i zasiadł na ławach poselskich, to bym się może buntował tak, jak płk. Wenda.

Komisja obradowała równocześnie z plenum Sejmu i długo po jego zakończeniu. Przemawiało kilku wiceministrów oraz kilkunastu posłów nie wysuwając poważniejszych zastrzeżeń.

Sprawa Witosa
Niedoszła odpow edź p. Wawrzkowicza

W czasie wczorajszej dyskusji sejmowej p. Wawrzkowicz usiłował odpowiedzieć p. Sanojcy, który na poprzedniem posiedzeniu zapytywał, kto go upoważnił do występowania w obronie Witosa. Jak podawaliśmy p. Wawrzkowicz domagał się zlikwidowania sprawy emigrantów politycznych.

P. Marszałek przerwał mówcy, wzywając, aby nie odbiegał od tematu i pouczył go, że w sprawie osobistej może zabrać głos na końcu posiedzenia. P. Wawrzkowicz natychmiast zapisał się do głosu.

P. marszałek oznajmiwszy, że porządek dzienny został wyczerpany, nie udzielił mu jednak głosu, ale prosił o porozumienie się w myśl regulaminu.

580 mil. Ł. na zbrojenia
w budżecie Anglii na 1939-40 rok

LONDYN, 15. 2. Kanclerz skarbu sir John Simon zakomunikował dziś w Izbie Gmin, że w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się dwudniowa debata nad nowym projektem finansowania zbrojeń, który rząd wnosi do Izby, a w myśl tego projektu upoważniony ma być do zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych na finansowanie zbrojeń w podwójnej niż dotychczas wysokości, t.zn. do 800 mil. funtów, zamiast 400 mil.

Ogłoszona jednocześnie „biała księga" o sprawach obrony wykazuje, że preliminarz budżetowy na cele obrony na r. 1939-40 wyniesie około 523 mil. funtów, wobec 262 mil. w r. 1937-38 i 288 mil. w bieżącym roku budżetowym. W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletniego planu dozbrojenia wydatki na cele obrony wynoszą 1.173 mil. funtów. Suma ta nie obejmuje dodatkowych wydatków na koszty obrony cywilnej i dotyczy jedynie wojska, marynarki i lotnictka. Jeżeli uwzględnić wydatki związane z obroną cywilną — to całokształt wydatków w roku budżetowym 1939-40 wyniesie 580 mil.

Za wyborem *papieża-cudzoziemca*
opowiedzą się 3-ej kardynałowie z Ameryki

MIASTO WATYKAŃSKIE, 15. 2. W dniu 19 b. m. oczekiwani są w Rzymie dwaj kardynałowie ze Stanów Zjednoczonych, a mianowicie: arcybiskup Filadelfii kardynał Dougherty i arcybiskup Chicago Mundelein. Trzeci kardynał amerykański O'Connell, arcybiskup Bostonu przybędzie nieco później.

W kołach watykańskich sądzą, że trzej kardynałowie Stanów Zjednoczonych zajmą stanowisko wyraźnie anty-totalistyczne i będą domagali się obioru Papieża cudzoziemca. Koła te przypominają, że w 1922 roku, kardynałowie amerykańscy wysunęli kandydaturę prymasa Belgii kardynała Mercier na tron papieski.

Poza tym kardynałowie amerykańscy będą domagali się zwiększenia liczby kardynałów dla Stanów Zjednoczonych.

Arcybiskup Chicago kardynał Mundelein, który odgrywa wielką rolę w życiu katolickim, jest, jak wiadomo, zdecydowanym przeciwnikiem hitleryzmu oraz prądów totalnych. Nazwisko jego było niejednokrotnie wymieniane jako kandydata na Papieża w razie, gdyby wybór Św. Kolegium padł na cudzoziemca.

Jak ujęto Dragomirescu?
Nieudana ucieczka samolotem
Aparat, po wystartowaniu runął na lotnisko

BUKARESZT, 15. 2. Prasa dzisiejsza zamieszcza komunikat policyjny o nieudanej próbie ucieczki samolotem zagranicę jednego z wybitnych przywódców Żelaznej Gwardii — Dragomirescu.

Przed trzema dniami na lotnisku Otopeni pod Bukaresztem spadł zaraz po starcie samolot szkolny, należący jednak do klubu Cantacuzino, a pilot i pasażer zostali ciężko ranni. Jak wykazało dochodzenie policyjne, pasażer, który podał nazwisko Nitrescu, był w istocie znanym przywódcą Żelaznej Gwardii Dragomirescu, poszukiwanym przez policję od szeregu miesięcy. Obecnie postanowił on uciec zagranicę, gdzie miał go odwieźć samolotem pilot Costin, który w tym celu zaopatrzył samolot w dużą ilość benzyny. Zaraz jednak po starcie, samolot uległ wypadkowi. Obaj ranni znajdują się pod dozorem policji w szpitalu.

Aresztowano również 2 kobiety-gwardzistki, które ukrywały u siebie Dragomirescu.

Czerwony rząd *zrezygnował* ze zwycięstwa
Znamienna odezwa do ludności w Madrycie

BURGOS, 15. 2. Według nadeszłych tu wiadomości rząd republikański na zebraniu we wtorek bież tygodnia, odbytym w Madrycie, uchwalił apel do wojska i ludności cywilnej. Apel wzywa do stawienia oporu aż do chwili uzyskania warunków pokoju, zapewniających niezależność kraju. **Wskazuje się tu, jako na moment szczególnie charakterystyczny, iż po raz pierwszy w tego rodzaju apelu nie ma mowy o walce aż do zwycięstwa.**

Podczas obrad rządu Madryt był bombardowany. Nalot ten pociągnął liczne ofiary w ludziach. Wpłynęło to na wzmocnienie się wrogich nastrojów ludności w stosunku do czerwonego rządu z powodu bezcelowego przewlekania walk.

Powrót członków rządu do Madrytu podyktowany został chęcią zapobieżenia wystąpienia przeciwko rządowi i aktom niesubordynacji. Codziennie odbywa się rozstrzeliwanie grup mieszkańców, oskarżonych o wystąpienia przeciwko władzom.

Wszyscy oficerowie łącznie z płk. Casado, którzy podczas rady wojennej wypowiedzieli się na rzecz wszczęcia rokowań z władzami narodowymi zostali przeniesieni na inne stanowiska.

Dlaczego Imredy ustąpił?

BUDAPESZT, 15. 2. „Exchange Telegraph" dowiaduje się, że na konferencji stronnictwa rządowego b. premier Imredy oświadczył, że podał się do dymisji ze względu na ustawę antyżydowską, jaką sam wniósł. — **„Zbadałem dokładnie moje drzewo genealogiczne i ustaliłem, że ojciec mojej babki był żydem, który mając 7 lat został ochrzczony w 1815 r. Odkrycie to zmusiło mnie do ustąpienia z urzędu, gdyż z chwilą wprowadzenia projektu ustawy żydowskiej, pozycja moja stała się anormalna".**

Smierć belgiskjego męża stanu H. Jaspara

BRUKESLA, 15 2. Dziś po południu zmarł w 68-ym roku życia jeden z najwybitniejszych belgijskich mężów stanu, b. premier i minister spr. zagranicznych Henry Jaspar.

Jaspar zachorował nagle w nocy z wtorku na środę na zapalenie ślepej kiszki i był operowany w ciągu tej samej nocy. Stan zdrowia nie wzbudzał obaw, a w godzinach rannych Jaspara odwiedził król Leopold III.

W godzinach po południowych chory dostał ataku sercowego i zakończył życie.

Jaspar, który do ostatniej chwili cieszył się niezwykłą żywością umysłu, otrzymał przed trzema dniami misję tworzenia nowego gabinetu, lecz zrzekł się tego zadania.

Wyjazd delegata rządu polskiego

Wczoraj po południu wyjechał do Rzymu podsekretarz stanu w M. S. Z. p. Jan Szembek, delegowany przez rząd polski na uroczystości żałobne, związane z pogrzebem Ojca świętego Piusa XI-go.

Ostatnie wiadomośc sportowe

Panie ratują polskie barwy
W slalomie pań Polska na 3 miejscu

ZAKOPANE, 15. 2. W Suchym Żlebie nad Katalówkami odbył się w środę przełożony z wtorku slalom pań o mistrzostwo świata, jako druga część kombinacji alpejskiej pań.

Bezapelacyjną w stylu i technice była zdobywczyni pierwszego miejsca Cranz. Dalsze Niemki Resch i Hoferer, podobnie jak Cranz, przebyły trasę bez upadku. Czwarta Niemka Goedl przebyła pierwszy zjazd w dobrym czasie 1:27,3, w czasie jednak drugiego zjazdu upadła, zsuwając się kilkanaście metrów wdół trasy i z tego powodu straciła dużo sekund i zrezygnowała z dalszego udziału.

Dorównywały techniką Niemkom Szwajcarki i przedstawicielki Skandynawii, a więc Szwajcarka Schaad, która zajęła drugie miejsce w slalomie. Przebyła ona pierwszy zjazd nienagannie, bez upadku, w drugim zjeździe, zaraz po starcie, straciła równowagę i nie mogła już zagrozić mistrzyni Cranz. Schaad uzyskała czasy 1:20,2 i 1:26,3.

Polki wykazały znaczną przewagę nad Francuzkami, które również startowały po raz pierwszy w slalomie F. I. S., Angielkami i Węgierką oraz Kanadyjką. Bardzo pięknie i czysto zjechała najlepsza z Polek Stopkówna Zofia. W pierwszym zjeździe uzyskała czas 1:47, w drugim 1:33,8 i przebyła drugi zjazd bez upadku. Stopkówna zajęła ósme miejsce. To wywołało dużą sensację. Dziewiąte miejsce zajęła Marusarzówna Maria, która przebyła pierwszy zjazd w czasie 1:54,1, drugi w czasie lepszym 1:44,4 bez upadku. Najsłabiej z Polek wypadła Bornetówna Jadwiga, która wykazała największe braki stylowe i techniczne.

Ogółem startowało zawodniczek 24, a ukończyło konkurencję 19.

Wyniki slalomu pań:

1) Cranz Christl (Niemcy) w czasie 2:36,3; 2) Schaad (Szwajcaria) 2:46,5; 3) Nilsson (Szwecja) 2:55,8; 4) Resch (Niemcy) 2:58,9; 5) Hoferer (Niemcy) 2:59,3; 6) Spockeli (Norwegia) 3:03,7; 7) Schou-Nilsen (Norwegia) 3:07,4; 8) najlepsza z Polek Stopkówna 3:21,1; 9) Marusarzówna (Polska) 3:38,5.

W klasyfikacji drużynowej slalomu pań zwyciężyły Niemcy, których najlepsze trzy zawodniczki miały note 411,5; 2) Szwajcaria 522,2; 3) Polska 641,2; 4) Francja 667,8; 5) Anglia 816,1.

Trzecie miejsce Polek jest wielkim sukcesem. Startowały one bowiem po raz pierwszy w zawodach FIS.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-63 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 – 1 piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10–13 15–18 Poznań 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz— ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121